

ROZMAITOŚCI MOGILEŃSKIE

MIESIĘCZNIK RADY MIEJSKIEJ

MAJ 1996

MOGILNO NR 48 (62) 70 groszy (7.000 zł) ISSN 1233-4618

W NUMERZE

* Z XV SESJI RADY MIEJSKIEJ * Z POSIEDZEŃ ZARZĄDU GMINY

* UROCZYSTOŚCI KATYŃSKIE * PATRON NASZEJ ULICY * O MOGILEŃSKIM SZPITALU c.d. * ZIEMIA DLA NAS - MY DLA PRZYRODY * SZKOLNE WIEŚCI * ŻYCIE Z GAZEM * POPRAWKA Z POLSZCZYZNY - UWAGA MATURZYSTO! * PRZETARGI, REKLAMY * MOGILEŃSKA MAJÓWKA I INNE

HURT - DETAL

GAZY TECHNICZNE

acetylen, tlen,
dwutlenek węgla, argon,
mieszanki gazowe i inne

AGA & GAZ

PROPAN - BUTAN

Polgaz

elektrody,
osprzęt spawalniczy,
tarcze ściernie

GAZO - TECH

Mogilno
ul. Magazynowa 1
tel. 52-222 w. 238
teren GS Mogilno



Pan
dr Wiesław Olszewski
Wojewoda Bydgoski
Bydgoszcz

W oparciu o stwierdzone fakty, poparte wnioskami z wizji lokalnej przeprowadzonej w dniu 2 kwietnia br. przez Komisję Oświaty, Kultury, Kultury Fizycznej i Zdrowia Rady Miejskiej w Mogilnie, na terenie ZOZ Mogilno - SZPITAL W STRZELNIE, z u b o l e - w a n i e m informuję Pana Wojewodę, że restrukturyzacja lecznictwa zamkniętego na terenie tutejszego ZOZ-u prowadzi do skandalicznego pogorszenia hospitalizowanych pacjentów, w tym przede wszystkim z terenu miasta i gminy Mogilno.

c.d. str. 7

XV SESJI RADY MIEJSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 1996 r. w sali Mogileńskiego Domu Kultury i odbyła się kolejna XV sesja Rady Miejskiej.

Głównymi punktami obrad tego posiedzenia były następujące tematy:

- sprawozdanie zarządu gminy z wykonania budżetu za 1995 r.
- podjęcie uchwały w sprawie udzielenia absolutorium Zarządowi Gminy,
- regulamin nadawania tytułu honorowego obywatelstwa miasta Mogilna,
- zasady organizowania i przeprowadzania konkursów na dyrektorów szkół i placówek oświatowo-wychowawczych,
- regulamin organizacyjny Urzędu Miasta i Gminy,
- preferencje dla nabywców mieszkań komunalnych,
- nadanie tytułu honorowego obywatela miasta Mogilna.

Budżet 1995

Zarząd Gminy przedstawił Wysokiej Radzie sprawozdanie z realizacji budżetu w roku 1995.

Szczegółowo przedstawione sprawozdanie było przedmiotem obrad Zarządu Gminy jak również wszystkich Komisji Rady. Sprawozdanie z wykonania budżetu przedstawił skarbnik gminy, a wyjaśnień udzielał również burmistrz bądź też zastępca burmistrza.

Po pozytywnym zaopiniowaniu sprawozdania przez Regionalną Izbę Obrachunkową w Bydgoszczy budżet był przedmiotem analizy dokonanej przez Komisję Rewizyjną Rady Miejskiej.

Komisja Rewizyjna sprawdziła szereg pozycji zapisanych w sprawozdaniu. Wyjaśnień udzielali: skarbnik gminy oraz burmistrz.

W wyniku przeprowadzonej analizy Komisja postanowiła wnioskować do Rady Miejskiej o przyjęcie sprawozdania zarządu z wykonania budżetu za 1995 r. oraz udzielenie zarządowi absolutorium.

Rada Miejska w głosowaniu jawnym jednogłośnie przychyliła się do tego wniosku.

Budżet za 1995 r. zamknął się ostatecznie następującymi kwotami:

- dochody - 8.216.082 zł
- wydatki 7.881.282 zł
- nadwyżka budżetowa 334.800 zł.

Rok 1995 był pierwszym rokiem, w którym wystąpiło ograniczenie dochodów własnych samorządu. Umniejszenie to nastąpiło na skutek konieczności dofinansowania wypłacanych od 1 grudnia 1994 r. dodatków mieszkaniowych. Wypłacono w ub. roku dodatków mieszkaniowych na kwotę 490.448 zł przy dotacji otrzymanej z Urzędu Wojewódzkiego na ten cel w kwocie 199.000 zł. A więc o ok. 3 mld starych złotych został w ten sposób uszczuplony budżet gminy!

Każde uszczuplenie dochodów budżetowych pociąga na ogół w pierwszym rzędzie ograniczenie realizowanych przez samorząd inwestycji.

Dzięki aktywnej polityce zarządu gminy udało się ub. roku uzyskać dodatkowe środki na realizację inwestycji komunalnych w kwocie 1.250.000 zł co umożliwiło realizację inwestycji na poziomie nie gorszym niż w latach ubiegłych. Dotyczy to głównie realizacji programu uciepłnienia miasta (środki uzyskane z PGNiG na ten cel stanowią kwotę 1.200.000 zł.).

Nakłady na inwestycje w 1995 r.

I. Wodociągi na wsi:

* Stacja uzdatniania wody w Wylatowie	36.216 zł
* Sieć wodociągowa w Chabsku	10.284 zł
* Stacja uzdatniania wody w Wasielewku	270.251 zł
* Wodociąg: Gozdanin- Łosośniki-Kątno	151.949 zł
* Sieć wodociągowa w Przyjmiu	21.800 zł
* Sieć wodociągowa Zbytowo	98.000 zł
* Sieć wodociągowa Gozdawa, Wyrobki	144.000 zł
* Stacja uzdatniania wody w Procyńiu	11.000 zł
Razem	743.500 zł

II. Inwestycje komunalne w Mogilnie

* Budowa kotłowni 1.400.000 zł (w tym środki obce 1.200.000 zł)	
* Punkt zlewny oczyszczalni ścieków	170.000 zł
* Sieć wodociągowa Kasprowicza-Konopnickiej	270.000 zł
* Kanalizacja ul. Kościuszki	24.575 zł
* Kanalizacja ul. Konopnickiej	505.424 zł
* Kanalizacja w zachodniej części miasta (nakłady na dokumentację techniczną)	19.290 zł
* Bud. mieszkalny TBS przy ul. Powst. Wlkp.	100.000 zł
Razem	2.539.289 zł

W roku 1995 podobnie jak w latach poprzednich prowadzono oszczędną gospodarkę wydatkami co pozwoliło między innymi na lokowanie wolnych środków w bankach i uzyskanie dzięki korzystnej lokacie ponadplanowych dochodów z tyt. uzyskania należnych odsetek.

Dzięki prowadzeniu racjonalnej, oszczędnej gospodarki budżetowej na dzień 31 grudnia uzyskano nadwyżkę budżetową w kwocie 883.377 zł, na którą składa się pozostałość z lat ubiegłych 548.577 zł oraz dodatni bilans za 1995 r. w kwocie 334.800 zł.

Honorowe obywatelstwo Mogilna

Do Rady Miejskiej wpłynął wniosek złożony przez Dziekana Mogileńskiego Ks. Kanonika Stanisława Podleńskiego złożony w imieniu duchowieństwa i wiernych Dekanatu Mogileńskiego o nadanie tytułu Honorowego Obywatela Miasta Mogilna Księdzu Kardynałowi Józefowi Glempowi Prymasowi Polski.

Na swoim posiedzeniu w dniu 10 kwietnia Rada przychyliła się do wniosku Ks. Dziekana i podjęła uchwałę o nadaniu HONOROWEGO OBYWATELSTWA MIASTA MOGILNA Jego Eminencji Księdzu Kardynałowi Józefowi Glempowi Prymasowi Polski i Arcybiskupowi Metropolicie Warszawskiemu.

Uroczyste wręczenie dyplomu stwierdzającego Fakt nadania tego zaszczytnego tytułu będzie miało miejsce na Sesji Rady Miejskiej zwołanej w tym celu na dzień 26 maja 1996 r.

Dzień ten jest dniem szczególnym dla Jego Eminencji Księdza Prymasa - bowiem przed 40 laty otrzymał On święcenia kapłańskie, a swoją prymicyjną Mszę Świętą odprawił we farze mogileńskiej dnia 28 maja 1956 r.

Zawsze czuł się silnie związany z naszym miastem. Często, choć nieoficjalnie przybywał na grób swojej Matki, która spoczywa na naszym mogileńskim cmentarzu.

Jako Arcypasterz Kościoła Gnieźnieńskiego żywo interesował się sprawami miasta, szczególnie troszcząc się o właściwy wymiar życia religijnego.

To On swoim dekretem ustanowił Parafię Matki Boskiej Nieustającej Pomocy i inspirował budowę nowego kościoła w naszym mieście.

Konkursy na dyrektorów szkół

Od 1.01.1996 r. gmina jest organem prowadzącym szkoły i placówki oświatowo-wychowawcze. W związku Ustawą o Oświacie nakłada na samorząd obowiązek ustalenia zasad organizowania i przeprowadzania konkursów na dyrektorów szkół i placówek oświatowo-wychowawczych jak również regulaminu komisji konkursowej. Rada Miejska podjęła uchwałę ustalającą zasady przeprowadzania konkursów na dyrektorów szkół i placówek oświatowo-wychowawczych.

Regulamin organizacyjny Urzędu

Obowiązujący do tej pory od 5.10.1990 r. regulamin organizacyjny Urzędu Miasta i Gminy w Mogilnie na skutek zmieniających się uormowań prawnych w znacznym stopniu się zdezaktualizował. Poza tym brak było w regulaminie zadań nowo utworzonego Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu. Nowy regulamin ponadto doprecyzował zasady organizacji pracy w Urzędzie.

Rada Miejska podjęła uchwałę o wprowadzeniu regulaminu w nowym aktualnym brzmieniu w życie.

Ulgi dla nabywców mieszkań komunalnych

28 listopada 1994 r. Rada Miejska ustaliła zasady sprzedaży nieruchomości i budynków komunalnych zlokalizowanych na terenie miasta Mogilna.

Uchwała wtedy podjęta nie przewidywała żadnych ulg przy zakupie mieszkań z uwagi na to, że ustawa o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości nie dopuszczała takich sytuacji.

Kolejna nowelizacja tej ustawy z 1995 r. umożliwiła samorządom wprowadzanie ulg przy sprzedaży nieruchomości stanowiących własność komunalną.

Rada postanowiła wprowadzić obniżkę ceny nabywanych przez mieszkańców lokali mieszkalnych pod warunkiem uregulowania w całości (jednorazowo) należności do dnia zawarcia umowy notarialnej. Obniżka ta wynosić będzie:

- 20% za mieszkania w budynkach wybudowanych po 1945 r.
- 30% za mieszkania w budynkach starszych.

Z posiedzenia Zarządu Gminy

W miesiącu kwietniu br. odbyły się dwa posiedzenia Zarządu Gminy. M.in. członkowie Zarządu zapoznali się z koncepcją gazyfikowania miasta i gminy Mogilno, ze szczególnym uwzględnieniem wsi mogileńskiej. Aktualnie trwa opracowanie założeń wstępnych do przyszłej budowy sieci gazowniczej na terenie gminy Mogilno. W chwili obecnej nie ma możliwości uzyskania dodatkowej ilości gazu z istniejącej sieci gazowniczej także z tej biegnącej z Włocławka do Przyjmy a tym bardziej nie będzie takiej możliwości z gazociągu wysokiego ciśnienia Rosja-Niemcy, który przebiegać będzie przez nasze tereny. Zakłada się, że taka możliwość wystąpi z chwilą pobudowania równoległego gazociągu (do nitki "międzynarodowej") biegnącego w kierunku Trzemeszna i w przyszłości zasilającego to miasto. Planuje się pobudowanie stacji redukcyjnej w rejonie Żabna-Żabienka, skąd rozchodziłyby się gazociągi średniego ciśnienia w kierunku Procyń (Orchowa?), Kołodziejewa, Józefowa, Wszednia (Dąbrówki?). Jeszcze dużo wody upłynie w Pannie i Noteci zanim teoria zmieni się w praktykę i każda gospodyni wiejska będzie sporządzała posiłki w oparciu o gaz przewodowy. Z wielu wariantów trzeba będzie wybrać najkorzystniejszy a jego realizacja rozpocznie się prawdopodobnie za kilka lat - oby w bieżącym wieku!

Zarząd Gminy na bieżąco rozpatrywał wnioski o kupno mieszkań komunalnych przez dotychczasowych użytkowników, przedłużał umowy dzierżawne na użytkowanie działek komunalnych użytkowanych "rolniczo" a położonych na terenie miasta (rejon ul. Powstańców Wlkp. i Padniewskiej).

Ponownie pod obrady Zarządu wrócił temat związany z zabezpieczeniem i ew. zagospodarowaniem kościoła poewangelickiego w Kwieciszewie. Po raz wtóry odrzucono nakaz Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, który stosownym pismem zobowiązuje mogileński samorząd do zabezpieczenia w/w obiektów (nie wspomagając powyższego żadną pomocą finansową). Jest to tym bardziej dziwne, że obiekt ten jest własnością skarbu państwa a nie mieniem komunalnym.

Wysłuchano informacji nt. przygotowań do przeprowadzenia powszechnego spisu rolnego, który odbędzie się w dniach 13-25 czerwca br.

Kolejny raz dyskutowano nt. restrukturyzacji szpitalnictwa w mogileńskim ZOZ. Z-ca burmistrza, Przemysław Majcherekiewicz zdał sprawozdanie z przeprowadzonej w dniu 2 kwietnia br. wizji lokalnej na budowie (rozbudowie) szpitala w Strzelnie. W w/w wizji brali udział członkowie Komisji Zdrowia Rady Miejskiej w Mogilnie. Zarząd podjął decyzję o natychmiastowym poinformowaniu Wojewody Bydgoskiego o zaistniałej sytuacji (patrz: pismo kierowane do wojewody).

Na bieżąco rozpatrywano wnioski o przesunięcie lub umorzenie zobowiązań należnych budżetowi gminy. Głównie dotyczą one podatków od nieruchomości lub podatków rolnych. Członkowie Zarządu bardzo wnikliwie sprawdzają i analizują takie wnioski.

Przygotowano materiały, projekty uchwał pod obrady kwietniowej sesji Rady Miejskiej (patrz: sprawozdanie z sesji).

Zarząd pozytywnie zaopiniował podwyżkę czynszów za lokale biurowe wynajmowane w budynku Urzędu MiG, przez różnego rodzaju instytucje i organizacje. Opłaty te podniesione zostaną o 15%.

Bardzo dokładnie zapoznano się z projektem końcowym przebiegu sieci kanalizacji sanitarnej w części zachodniej mia-

sta. Z uwagi na ogrom zadanie (rozłożony na 3-4 lata), całość prac podzielono na kilka etapów: Etap I - tzw. kanał A obejmie złwienie ulic: Dębowa, Brzozowa, Jodłowa, Leśna, 11 Listopada, w rejonie tym powstanie również mała przepompownia.

Etap II - kanał B obejmuje ulice: Piastowska, Jodłowa d.c., Bukowa, Feichta, Roweckiego, Wiśniowa, Ciesielskiego, Lipowa i końcówka Brzozowej, Leśnej oraz 11 Listopada.

Etap III - kanał C,D,E obejmie ulice: Kausa, Feichta d.c. i 11 Listopada d.c., Brzozkwinowa, Malinowa, Ofiar Katynia, Kilińskiego, Cegielskiego, Reja. I tu również zaplanowana jest budowa dwóch przepompowni.

Poinformowano członków Zarządu o wynikach przetargu publicznego na dokończenie budowy instalacji c.o., na terenie m. Mogilna. I tak, sieć ciepła będzie budowana przez firmę CAROL z Torunia (dotychczasowy wykonawca tej sieci), węzły ciepłownicze indywidualnie wykonywać będzie również CAROL a węzły grupowe firma ENVIROTECH z Poznania. Mogileński "POMIMEX" wygrał natomiast przetarg na prace energetyczne związane z w/w inwestycjami.

Zarząd wysłuchał informacji p. Czesławy Dąbek, kierowniczki Miejsko Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej o aktualnej sytuacji w tym dziale. (patrz: sprawozdanie w bieżącym numerze "Rozmaitości").

ZARZĄD GMINY MOGILNO ogłasza

publiczny przetarg ustny na sprzedaż działki ziemi nr 18/6 o powierzchni 1752 m², położonej we wsi Huta Pałędzka gm. Mogilno, zapisanej w księdze wieczystej nr 21536, prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Mogilnie, w której jako właściciel wpisana jest gmina Mogilno.

W planie zagospodarowania przestrzennego gminy Mogilno, działka ta przeznaczona jest na cele handlowe:
Cena wywoławcza działki wynosi - 3.004,00 zł
Wysokość wadium - 300,00 zł

W dniu 20 maja 1996 r., godz. 10,00 w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Mogilnie przy ul. Narutowicza 1, pokój nr 22 odbędzie się przetarg na wyżej wymienioną działkę.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy w Mogilnie, pokój nr 42, telefon 522-11 do 522-14, wewnętrzny 250.

Wadium w podanej wysokości należy wpłacić najpóźniej do dnia poprzedzającego przetarg, w kasie Urzędu Miasta i Gminy do godz. 14,00.

W przypadku, gdy wygrywający przetarg nie zawrze umowy kupna - sprzedaży w wyznaczonym terminie, wpłacone przez niego wadium przepada w całości na rzecz budżetu gminy Mogilno. Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. Burmistrz Miasta i Gminy Mogilno

Stanisław Łaganowski

UROCZYSTOŚCI KATYŃSKIE

13-14 kwietnia 1996 r. - MOGILNO

W bieżącym roku przypada 56 rocznica haniebnego mordu dokonanego przez NKWD na polskich oficerach, policjantach, strażnikach granicznych, sędziach, urzędnikach państwowych, którzy zgładzeni zostali z rozkazu Stalina i Biura Politycznego ZSRR, w Katyniu, Miednoje, Starobielsku, Ostaszkowie, Charkowie, Czortkowie, Równem i wielu, wielu innych miejscowościach na Wschodzie, w kwietniu 1940 r.

I z naszej ziemi mogileńskiej kilkanaście osób straciło tam życie. Pamięć o nich kulturowo Mogileńskie Koło Rodzin Katyńskich, któremu prezesuje p. Adam Kowalski.

Corocznie, w "Dzień Katynia", który przypada 13 kwietnia, na mogileńskim cmentarzu, przed pomnikiem katyńskim składane są wiązanki kwiatów, płoną znicze. Wyjątkowo licznie społeczeństwo Mogilna i okolic brało udział w tegorocznych uroczystościach, było wiele młodzieży, dzieci, delegacji partii i ugrupowań politycznych z panią poseł Marią Kurnatowską na czele, przedstawicielami władz samorządowych.

W dniu następnym, w niedzielę 14 kwietnia, o godz. 15,00 w mogileńskiej Farze odprawiona została uroczysta Msza św. w intencji Mogilnian pomordowanych na Wschodzie, koncelebrowana i sprawowana przez

ks. Radcę Edmunda Radomskiego i ks. proboszcza z Gębic - Henryka Bambara. Niezwykle patriotyczne kazanie wygłosił ks. proboszcz Fary - Zenon Lewandowski. Nabożeństwo sprawowano za dusze śp.:

- ppłk. Franciszka Tabaczyńskiego,
- ppłk. Józefa Owczarskiego,
- mjr. Michała Stęczniewskiego,
- mjr. Jerzego Kwiecińskiego,
- kpt. Władysława Kowalskiego,
- kpt. Teodora Barteckiego,
- por. Sylwestra Radomskiego,
- ppor. Stanisława Majcherkiewicza,
- ppor. Alojzego Gałęziewskiego,
- ppor. Józefa Czerwińskiego,
- ppor. Józefa Weigta
- ppor. Zenona Szczepańskiego,
- ppor. Aleksandra Plucińskiego,
- ppor. Mariana Kępskiego,
- policjanta Antoniego Krzyżaniaka.

We Mszy św. wzięli udział przedstawiciele Rodzin Katyńskich, władz samorządowych, stronnictw politycznych, stowarzyszeń, młodzież i dzieci, nauczyciele, społeczeństwo. Licznie zgromadzone poczty sztandarowe uświetniły i podniosły rangę nabożeństwa. Sztandary wystawiły:

- Rodzina Katyńska Mogilno,
- Związek Kombatantów Mogilno,

- ZMG Polskiego Stronnictwa Ludowego Mogilno,

- Ochotnicza Straż Pożarna,
- Szkoła Podstawowa Nr 1,
- Szkoła Podstawowa Nr 2
- Szkoła Podstawowa Nr 3
- Zespół Szkół Zawodowych Mogilno,
- Centrum Kształcenia Rolniczego Bielice,

- Związek Łótel i Organizacji Rolniczych Mogilno,

- Wojsko Polskie - Garnizon z Inowrocławia,

- Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska Mogilno,

- Związek Harcerstwa Polskiego przy ZSZ Mogilno.

W imieniu Mogileńskich Rodzin Katyńskich składam WSZYSTKIM TYM którzy przyczynili się do uświetnienia tegorocznych uroczystości słowa podziękowania za złożone wiązanki kwiatów, za wystawienia pocztów sztandarowych a także za modlitwę w intencji naszych BLISKICH, którzy oddali życie za Ojczyznę.

Adam Kowalski
przewodniczący Koła Rodzin Katyńskich

Z żałobnej karty

inż. Zygmunt Strzelecki
(1929-1996)

Ta śmierć, spowodowana nieuleczalną chorobą, napeliła bólem wielu z nas. Bo też Kolega inż. Zygmunt Strzelecki był postacią niezwykle popularną, szanowaną, aktywną i lubianą w mogileńskim środowisku a zwłaszcza wśród braci rolniczej całej, szeroko pojętej ziemi mogileńskiej.

Urodził się dnia 12 maja 1929 roku we wsi Poddębice w województwie włocławskim, w rodzinie średniorolnego chłopa. Do 1939 r. uczęszczał do Szkoły Podstawowej w Kruszynie a w 1940 r., wraz z rodzicami, został wywieziony do Generalnej Gubernii, do miejscowości Chęciny w województwie kieleckim. Po prawie dwóch latach pobytu na wysiedleniu, ze względu na trudne warunki życiowe wraca (nie bez trudności) w rodzinne strony do Poddębic. Po ukończeniu 14 roku życia zostaje skierowany do pracy fizycznej w gospodarstwie niemieckim w Nowej Dużej Wsi, Gdzie pracuje do 20 stycznia 1945 r, a więc aż do wyzwolenia. Bezpośrednio po oswobodzeniu kończy Szkołę Podstawową w Kruszynie a w 1948 r. Gimnazjum Rolnicze w Starym Brześciu. Po otrzymaniu "małej matury" wstępuje do Państwowego Technikum Rolniczego w Bielicach, które kończy w 1950 r. uzyskując tytuł "technika rolnika". Po szkole i odbytych 6 tygodniowym kursie dla agronomów otrzymuje

skierowanie do pierwszej swojej pracy w Państwowym Ośrodku Maszynowym w Zakrzewie Kujawskim. Następnie pracował w POM-ach w Michale, Trzemesznie, Strzelnie, współorganizował taki ośrodek w Brodnicy. Po reorganizacji służby rolnej w 1956 r. został przeniesiony do pracy w Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Mogilnie, gdzie pracował w wydziale Rolnictwa na stanowisku starszego agronoma. Od 1 lipca 1957 r. na propozycję władz powiatowych przechodzi do pracy w organizujących się kółkach rolniczych, na stanowisko Instruktora Przysposobienia Rolniczego i Oświaty w Powiatowym Związku Kółek Rolniczych w Mogilnie, tam przepracował ponad 8 lat. Od 1 września 1965 r. na własną prośbę przechodzi do pracy w Rolniczym Rejonowym Zakładzie Doświadczalnym w Minikowie k. Bydgoszczy, gdzie pracuje aż do chwili przejścia na emeryturę tj. do dnia 9 grudnia 1988 r. Początkowo był zatrudniony jako starszy asystent terenowy na powiat Mogilno - st. inspektor doradztwa rolniczego d/s produkcji roślinnej na rejon Mogilno. Od 1 czerwca 1978 roku powierzono Jemu stanowisko Kierownika Rejonu Mogilno WOPR Minikowo, które pełnił do końca aż do chwili przejścia na emeryturę.

W latach 1952-1957 podnosi swoje kwalifikacje zawodowe, studiując zaocznie w Wyższej Szkole Rolniczej w Olsztynie, gdzie 19 października 1957 r. otrzymał tytuł "inżyniera rolnictwa".

Inż. Zygmunt Strzelecki był człowiekiem niezwykle aktywnym. Organizował niezliczone ilości zespołów przysposobienia rolni-

czego, był członkiem powiatowej i wojewódzkiej rady szkół przysposobienia rolniczego, organizował setki wycieczek specjalistycznych dla młodych i starszych rolników, olimpiady rolnicze, szkolenia i kursy, wyjazdy na targi rolnicze, wystawy (m.in. był współorganizatorem powiatowych wystaw rolniczych w mogileńskim parku - od 1956 r.).

Kolega inżynier Zygmunt Strzelecki był człowiekiem pełnym poświęceń i zaangażowania, niezwykle mądrym i szlachetnym, pełnym pogody ducha i oddania, niebywale koleżeńskim i czułym na krzywdę ludzką, sprawiedliwym wobec podwładnych - a przy tym wszystkim bardzo skromnym. Poza pracą zawodową udzielał się również społecznie, w radach narodowych, sądzie wojewódzkim, stowarzyszeniu inżynierów i techników rolnictwa, któremu przewodniczył przez wiele lat.

Doceniano Jego zaangażowanie i kwalifikacje. Śp. Zygmunt Strzelecki został odznaczony m.in. Odznaką "Zasłużony Pracownik Rolnictwa", Medalem 1000-lecia, Medalem 40 lecia PRL, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotą Odznaką Honorową Naczelnej Organizacji Technicznej (bodaj tę ostatnią cenil sobie najbardziej).

Na miejsce wiecznego spoczynku odprowadziły Go liczne rzesze przyjaciół i znajomych.

Odszedł od nas na zawsze, ale pamięć o NIM pozostanie wśród nas.

Cześć Jego Pamięci!

"D"



PATRON NASZEJ ULICY

Stefan Żeromski

Żeromski Stefan, pseudonim Maurycy Zych, Józef Katerla urodził się 14 października 1864 roku w Strawczynie (w Kieleckim), zmarł 20 listopada 1925 roku w Warszawie, powieściopisarz, nowelista, dramaturg, publicysta. Pochodził ze zubożałej rodziny szlacheckiej o żywych tradycjach patriotycznych. Ojciec Żeromskiego dzierżał folwarki, na dłużer osiedlił się w Ciekotach, u stóp Gór Świętokrzyskich i tam też upłynęło dzieciństwo pisarza. W roku 1874 został Żeromski uczniem Kieleckiego Miejskiego Gimnazjum. Rodziców stracił wcześniej, dlatego też w starszych klasach zmuszony był utrzymywać się z korepetycji. Trudna sytuacja materialna, częste choroby, żywe ambicje pisarskie nie sprzyjały systematycznej nauce. Nie uzyskał matury, jesienią 1886 roku, wyjechał Żeromski do Warszawy i wstąpił do Szkoły Weterynaryjnej. Krótki epizod studiów, przerwany w 1888 roku z braku środków finansowych, miał doniosłe znaczenie w życiu pisarza - pogłębił jego bunt narodowy i radykalizm społeczny. Wpływ na to miało też nawiązanie kontaktów z czasopiśmem „Głos”. W powołaniu pisarskim utwierdził się Żeromski w okresie następnym, kiedy pracował jako guwerner w różnych dworach szlacheckich.

Wzbogacił swoje doświadczenie społeczne obserwacjami życia ziemiańskiego i zetknięciem z niedolą ludu. W 1890 roku objął pracę korepetytora w Nałęczowie. W 1892 roku odbył pierwsze krótkie podróże zagraniczne oraz pierwszy raz był w Zakopanem. Jesienią tego roku poślubił wdowę Oktawię z Radziwiłłowiczów Rodkiewiczową i wyjechał z nią do Szwajcarii, gdzie objął posadę zastępcy bibliotekarza w Muzeum Narodowym Polskim w Rapperswilu. W Zurychu zetknął się z młodą emigracją socjalistyczną, poznał wielu działaczy społecznych i politycznych m.in. G. Narutowicza, J. Marchlewskiego, E. Abramowskiego. Po powrocie do kraju, w latach 1897-1903, pracował Żeromski w Bibliotece Ordynacji Zamojskich w Warszawie. Co roku wyjeżdżał do Zakopanego dla podratowania zdrowia. Dopiero jednak po roku 1904 - po wydaniu „Popiołów” - mógł oddać się wyłącznie pracy pisarskiej. Po rocznym pobycie w Zakopanem, w 1905 roku wrócił Żeromski do Nałęczowa, gdzie wraz z grupą miejscowej inteligencji o nastawieniu demokratycznym i socjalistycznym prowadził działalność społeczno-patriotyczną. Był m.in. inicjatorem założenia Uniwersytetu Ludowego, wygłaszał odczyty, organizował kursy dokształcające dla uczniów szkół rzemieślniczych, był honorowym przewodniczącym Towarzystwa Oświatowego „Światło”, w domu Żeromskich prowadzono ochronkę i tajną szkołę.

W 1908 roku pod naciskiem władz policyjnych opuścił Królestwo, rok spędził w Zakopanem i Krakowie, w końcu roku 1909 wyjechał z rodziną na trzy lata. Po powrocie osiedlił się w Zakopanem, gdzie brał czynny udział w życiu kulturalnym, sprzyjał ruchowi niepodległościowemu. Wiosną 1913 roku wyjechał do Florencji w związku z założeniem nowej rodziny. Z małżeństwa Żeromskiego z Anną Zawadzką, malarką, przyszła na świat w roku 1913 córka Monika. Po wybuchu wojny światowej Żeromski udał się do Krakowa i zgłosił się do Legionów, próbował bezskutecznie przedostać się na front. Po ewakuacji Krakowa wrócił do Zakopanego. Brał udział w pracach Naczelnego Komitetu Zakopiańskiego. Po przeżytej tragedii - chorobie i śmierci syna, jesienią 1919 roku osiedlił się w Warszawie, biorąc czynny udział w życiu literackim odrodzonej Polski. W latach I wojny światowej i po zdobyciu niepodległości Stefan Żeromski stał się jednym z najpoważniejszych autorytetów społecznych. W rok po wybuchu wojny Żeromski wystąpił z ideą, która wszystkich zdumiała. Wygłosił odczyt zatytułowany „Literatura a życie polskie”, w którym zapowiedział, że w wolnej Polsce wyobraża sobie pełną wolność literatury. W okresie niewoli literatura musiała zastępować nie istniejące instytucje życia zbiorowego. Po wojnie zaś przyjdzie czas, by zadania patriotyczne i wychowawcze przejęły powołane do tego ciała i organizacje. Niech politycy zajmą się tworzeniem państwa, a artyści tworzeniem piękna. Wystąpienie Żeromskiego poruszyło wszystkich - brzmiało dziwnie w ustach pisarza, którego twórczość „sercem gryzła”. Jak później się okazało Żeromski był prorokiem we własnym kraju: nowa literatura odrodzonej Polski rzeczywiście nie chciała już więcej słyszeć o walce narodowo-wyzwoleńczej, krzepieniu serc i tym podobnych szlachetnych ideach.

O jego aktywności w środowisku literackim niech świadczy fakt, że był inicjatorem projektu Akademii Literackiej, w 1920 roku prezesem Związku Zawodowego Literatów Polskich, założycielem Straży Piśmiennictwa Polskiego i Polskiego Pen Club, był też jednym z założycieli Towarzystwa Przyjaciół Pomorza. Kupił dom w Konstancinie, pod Warszawą; później otrzymał mieszkanie w oficynie Zamku Królewskiego gdzie tworzył „Przedwiośnie”. W latach 1921-24 przebywał nad Bałtykiem i Żeromski - syn Ziemi Kieleckiej,

jej gorący miłośnik, wrażliwy na górską urodę Tatr, stał się w ostatnich latach życia piewą polskiego wybrzeża i morza. W 1924 roku za dzieło „Wiatr od morza” otrzymał pierwszą polską państwową nagrodę literacką. Był kandydatem do Nagrody Nobla. Do końca życia łączył działalność literacką

z organizacyjno-społeczną. W lecie 1925 roku stan zdrowia pisarza gwałtownie pogorszył się. Jego śmierci towarzyszyło przekonanie, że odszedł największy polski pisarz współczesny.

Pierwsze publikowane utwory Żeromskiego to wiersze z czasów szkolnych, ogłaszał też w prasie korespondencje i opowiadania. W 1882 roku zaczął pisać „Dzienniki”, które prowadził do 1891 roku. „Dzienniki” największą wartość reprezentują nie jako dokument epoki lecz jako dokument osobistego rozwoju pisarza. Uderzające jest przede wszystkim bogactwo realiów z jego życia, pozwalające wyjaśnić dużo szczegółów z biografii Żeromskiego - począwszy od daty urodzenia, poprzez datę i okoliczności matury zakończonej fiaskiem z powodu choroby uniemożliwiającej stawienie się na egzaminach, poprzez sytuację głodującego na bruku warszawskim studenta weterynarii, aż do guwernerskich wędrówek po dworach w Szulimierzu, Oleśnicy, Łysowie i Nałęczowie.

„Dzienniki” ilustrują rozwój poglądów ideologicznych Żeromskiego - uważał on, że mimo iż idea solidaryzmu narodowego poniosła klęskę, to jednak na miejscu naczelnym stawał on zagadnienie wyzwolenia narodowego, sprawę odzyskania niepodległości ojczyzny. Do tego celu najwyższego trzeba, w jego przekonaniu - zjednoczyć skłócone siły społeczeństwa, z roli przewodnika w tym trudnym dziele przypada inteligencji. Dopiero w oswobodzonym państwie należy przystąpić do zmiany ustroju społecznego zgodnie z zasadami równości i sprawiedliwości.

Cała dojrzałość twórcza autora „Ludzi bezdomnych” mieści się w „Dziennikach” - już tam występują siły napędowe jego pisarstwa, a więc ukochanie ziemi ojczystej i czujne dostrzeganie krzywd społecznych dziejących się na tej ziemi, często w imię patriotyzmu i jedności narodowej. Wielka miłość i swoboda uczuć osobistych zderza się z koniecznościami społecznymi i obywatelskimi. Walka o przyszłość podbitego i zacofanego cywilizacyjnie narodu wymaga rezygnacji z osobistego szczęścia człowieka. Stąd też dominującym typem bohatera w powieściach Żeromskiego jest człowiek pełen wewnętrznych konfliktów rozdzielany sprzecznościami nie do pogodzenia. Wczesny etap twórczości Żeromskiego można byłoby nazwać okresem porównań opisujących - realistycznych - ich wyrazem są opowiadania obrazujące krzywdy społeczne, ukazane na przykładzie życia wsi.

Problem obowiązku społecznego - stąd postacie bohaterów podejmujących walkę ze złem i wyrzekających się osobistego szczęścia. Te problemy społeczne i moralne spletały się ze sprawą walki o niepodległość. Syntezą wczesnej twórczości Żeromskiego jest powieść „Syzyfowe prace” - jest w niej i realistyczny obraz szkoły w zaborze rosyjskim i przykład niedoli chłopskiej, obojętnej między ludem a szlachtą.

Nowy okres twórczości Żeromskiego rozpoczyna powieść „Ludzie bezdomni”, będąca problemem przeciwko stosunkom społecznym, które skazywały ludzi najlepszych na samotną walkę. Drugim fundamentem sławy i znaczenia Żeromskiego w literaturze polskiej stała się wielka powieść historyczna „Popioły” (1904). Epickie obrazy walki fabularnie przeplatają się z dygresjami, rozważaniem nad sensem ludzkiej egzystencji znaczeniem czynu i niezgodnością celów i środków działania. Obydwie powieści przedstawiają problem tragizmu losu ludzkiego rozdartego w walce dobra i zła. Zarówno w nowelach, powieściach jak i publicystyce opisom walk o niepodległość towarzyszyło, penetrowanie różnych zjawisk współczesności, szczególnie zacofania społecznego i kulturalnego.

Stosunek Żeromskiego do rewolucji był złożony - mimo solidarności z ludzkim cierpieniem i zrozumieniem historycznej roli klasy robotniczej pisarz lękał się jej. Klęska rewolucji 1905-07 wywołała depresję moralną i nowy obrachunek z problemami życia polskiego. W utworach powstałych w tym okresie dominuje uczucie rozczarowania. Problem losu narodu oraz jednostki, które siłą poświęcenia mają przynieść narodowi niepodległość, a klasom ucieszyć się z jego zdobycia, jest problemem naczelnym całej twórczości Żeromskiego. Ostatni okres twórczości Żeromskiego w Polsce niepodległej to publicystyka, poematy prozą, powieści. Ukoronowaniem tego okresu jest „Przedwiośnie” (1924), powieść będąca rozrachunkiem z zawiedzionymi w Polsce niepodległej nadziejami społecznymi.

Pisarstwo Żeromskiego żyje w tradycjach kultury polskiej, zarówno jako przykład literatury podejmującej odważnie najbardziej żywotne problemy losu narodu, jak i świadectwo śmiałych poszukiwań artystyczno-poznawczych. Dominuje u Żeromskiego poczucie misji ideowej, pisarz zdawał sobie z tego sprawę i problemem pisarza było to, że ten wyteżony patriotyzm i świadomość misji zamykała mu drogę do roli międzynarodowej.

M.Ch.

Magiczne widzenie świata

W latach trzydziestych dworek Amelii i Kazimierza Zdziechowskich w podmogileńskim Słaboszewku niemal nieustannie wypełniony był znakomitymi gośćmi. Witold Małcużyński przyjeżdżał tu z Warszawy bez względu na porę roku i uatrakcyjniał salony wieczory koncertując na pianinie. Słuchał ich brat gospodarza słynny filozof prof. Marian Zdziechowski, zaprzyjaźniony z Józefem Piłsudskim i wcześniej nawet proponowany przez niego na prezydenta Rzeczypospolitej, a obok zasiadali: antropolog Stanisław Żejmo-Żejmis, filozof Bolesław Miciński, synowie gospodarza - Jan i Paweł.

W 1937 r. z uroczystej jak zawsze gościny tu korzystali również Jerzy Andrzejewski i Witold Gombrowicz, którzy po latach powrócili w te strony swoimi literackimi odniesieniami. Jednak najczęściej, bo prawie każdego lata, bawiła tu rodzina Uniechowskich, oczywiście z Antonim jako postacią przewodnią, powszechnie uwielbianą. W wyprawach ze stolicy do Słaboszewa zawsze towarzyszyła mu córka Krystyna.

Dzięki niej możemy dziś spojrzeć z bliska na jej legendarnego ojca, który żył zawsze w zgodzie z zasadą: "Wielkie rzeczy bierz za małe, a małe za nic". W południe 1 czerwca 1976 r. nad trumną znanego malarza, scenografa, a przede wszystkim rysownika-ilustratora, poeta ks. Jan Twardowski miał więc pełne prawo powiedzieć: "Antoni Uniechowski siedzi już w tej chwili gdzieś w niebie na chmurce i rysuje niestrudzenie cherubiny niebieskie i piękne anieli-ce". Jaka szkoda, iż nie zachowało się nic z jego licznych rysunków, szkiców i karyka-

tur, wykonanych w słaboszewskim parku.

Wspomnienie słaboszewskich wizyt Uniechowskiego właśnie stało się frapującym fragmentem najnowszej książki Krystyny Uniechowskiej pod tytułem "Antoni Uniechowski, czyli magiczne widzenie świata", wzbogaconej wieloma ilustracjami, w tym również dworku Zdziechowskiego.

"Dobrze i pięknie było w Słaboszewku - pisze autorka wspomnień. Słaboszewko - to było niby hasło czegoś prawdziwego, cennego. Tam ześrodkowały się wielkie wartości: przyjaźń do ludzi, miłość do ziemi, gościnność. I to coś, za czym wszyscy ustawicznie tęsknią - poczucie bezpieczeństwa. Niech będzie nawet chwilowe, nawet tylko wakacyjne, byle gdzieś istniało, byle móc pomyśleć, że jest tam w Poznańskim (w latach międzywojennych tereny te należały do woj. poznańskiego - SK) pod Mogilnem, w pobliżu Inowrocławia, takie małe wiejskie miejsce rozsiewające życzliwość".

Stanisław Kaszyński

„zza miedzy” – Trzemeszno

„Otwarcie Komisariatu”

Od wielu lat trzemeszeńscy stróża porządku borykali się z kłopotami lokalowymi. Siedziba dawnego komisariatu znajdowała się na parterze prywatnego budynku położonego w centrum miasta. We wrześniu 1939 r. pomieszczenia te zajęła policja niemiecka, w styczniu 1945 r. znajdowała się tu radziecka komendantura, a następnie posterunek milicji. Pomieszczenia te nie posiadały więc chlubnej przeszłości, ani historii. Ponad to warunki pracy i pełnienia służby były w nim krytyczne, a właściwie żadne. Zasadniczo praca odbywała się tylko w... dwóch pomieszczeniach. Nie było odrębnego pokoju przesłuchań, ani dyżurki czy pomieszczenia socjalno-gospodarczego, ciemna świetlica spełniała rolę magazynu depozytów. Komendant nie posiadał swego gabinetu. Całość ogrzewano piecami węglowymi. Dla dwóch radiowozów dzierzawiono... jeden garaż. W lutym 1992 r. zawiązał się Społeczny Komitet Budowy Komisariatu Policji w Trzemesznie, na którego czele stanął Burmistrz Miasta i Gminy - Marek Gotowała, a w skład weszli przedstawiciele zakładów pracy i miejscowi przedsiębiorcy. W grudniu 1992 r. rozpoczęto prace budowlane przy ul. 22 stycznia, prowadzono je przy udziale środków finansowych miasta i gminy oraz Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy. Całkowity koszt inwestycji wyniósł około 300 tys. zł. Część prac wykonały firmy z Trzemeszna. W nowym budynku, do którego prze-

prowadzka nastąpiła przed kilkoma tygodniami znajduje się 8 pomieszczeń biurowych, 2 areszty, zaplecze socjalno-gospodarcze oraz garaże, obiekt posiada własne podwórze oraz podjazd dla osób niepełnosprawnych.

Obsadę komisariatu stanowi 10 funkcjonariuszy: Komendant, 2 pracowników dochodzeniowych, trzech dzielnicowych i czterech policjantów grupy patrolowej. W piątek, 29 marca nastąpiło uroczyste otwarcie nowego Komisariatu Policji w Trzemesznie oraz przekazanie Komendantowi kom. Zygmunta Nowaczykowi kluczyków do nowego radiowozu Polonez 1.6 GLI. Samochód wyposażony jest w amerykańską radiostację Motorola oraz zestaw 4 kamizelek kuloodpornych. Całość wartości ponad 20 tys. zł. Połowę pokryła Policja natomiast resztę władze samorządowe Trzemeszna, miejscowe zakłady pracy oraz biznesmeni. W uroczystości otwarcia udział wzięli m.in. Nadinspektor Janusz Wikariak - zastępca komendanta Głównego Policji, swego czasu pełniący funkcję Komendanta Wojewódzkiego w Bydgoszczy, inspektor Jan Ludek - Komendant Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy, podinspektor Jerzy Wiśniewski - Komendant Rejonowej Policji w Mogilnie, Leopold Maciejewski - kierownik Urzędu Rejonowego w Inowrocławiu, sędzia Henryk Dykas - Prezes Sądu Rejonowego w Mogilnie, szef Prokuratury w Mogilnie - prokurator Wiesława Szajda,

Roman Jasiakiewicz - prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Bydgoszczy - Fundusz partycypował w kosztach przyłączenia ciepłociągu do komisariatu, Kom. Marek Jeleniewski - rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy, a także przedstawiciele władz sąsiednich gmin, komendanci Policji z gmin tworzących rejon mogileński oraz gospodarze terenu - przedstawiciele władz samorządowych miasta i gminy Trzemeszno. Za dobrą współpracę władz lokalnych z Policją pamiątkowe puchary otrzymali Marek Gotowała - Burmistrz Miasta i Gminy Trzemeszno oraz Ludwik Macioł - Przewodniczący Rady Miejskiej. O otwarciu Komisariatu Policji w Trzemesznie w swych programach regionalnych informowały ośrodki telewizyjne w Poznaniu i Bydgoszczy.

Piotr Dzieciela



Sprawozdanie z przeprowadzonej wizji lokalnej stanu zaawansowania prac bloku operacyjno - diagnostycznego w Strzelnie, w bieżącej sytuacji sanitarno - medycznej oraz warunków hospitalizacji w aspekcie restrukturyzacji ZOZ Mogilno.

Komisja Oświaty, Kultury, Kultury Fizycznej, Zdrowia i Rodziny w Mogilnie w składzie:

Pawłowski Roman - przewodniczący

Solarczyk Krzysztof - członek

Olejniki Tomasz - członek

Sieracki Michał - członek

przy udziale:

Naczelnego Lekarza Szpitala w Mogilnie

- p. Wojciecha Zawada

z-ca burmistrza Miasta i Gminy w Mogilnie

- p. Przemysław Majcherkiewicza,

naczelnika Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu

- p. Tadeusza Szymańskiego,

stwierdziła w dniu 2 kwietnia 1996 r. w obecności z-cy dyrektora ds. Administracji ZOZ Mogilno p. Romana Olejniczak, następujący stan:

- Na budowie w okresie ostatnich 3-ech lat ewidentny brak postępu, w pracach budowlanych.

Wobec powyższego Komisja nie widzi możliwości oddania do użytkowania, budowanego obiektu, w terminie podawanych przez dyrekcję ZOZ.

- Wątpliwym jest również fakt możliwości oddania w br. kotłowni olejowo-gazowej wobec braku środków finansowych i braku zapewnienia dostaw gazu.

Kotłownia stanowi podstawę funkcjonowania obiektu i prowadzenia dalszych prac budowlanych.

- W sytuacji braku środków finansowych Komisja nie widzi możliwości oddania do użytku izby przyjęć wraz z zapleczem, w sugerowanym terminie.

- Komisja zlustrowała warunki lokalowe Oddziału położniczego, który jest przygotowany tylko w stopniu dostatecznym do przyjęcia pacjentów w terenie działania całego ZOZ z dniem 9.04.1996 r.

- Komisja nie widzi możliwości prawidłowego funkcjonowania Oddziału ginekologicznego na części wydzielonej z Oddziału chirurgicznego.

- Komisja wyraża krytyczny stosunek i obawy do zredukowania ilości łóżek chirurgicznych co w kontekście zamierzonego przeniesienia Oddziału chirurgicznego ze szpitala w Mogilnie, w maju br. nie daje możliwości zabezpieczenia chirurgicznego w

obrębie działania ZOZ.

- Aktualnie w szpitalu w Mogilnie jest 38 łóżek, natomiast w szpitalu w Strzelnie - 26 łóżek, tj. w sumie 64 łóżka. Po likwidacji Oddziału chirurgicznego w Mogilnie, ZOZ będzie dysponował jedynie 26 łóżkami, co nie zabezpieczy potrzeb chirurgii.

- Komisja zlustrowała także salę operacyjną, której warunki są zdecydowanie gorsze od warunków sali operacyjnej w Mogilnie. Na przedmiotowej sali operacyjnej planuje się przeprowadzanie operacji położniczych, ginekologicznych i chirurgicznych. Sala ta będzie jedyną dla całego ZOZ Mogilno (60 tys. mieszkańców).

Dostęp do poszczególnych oddziałów jak i do sali operacyjnej oraz pozostałych Oddziałów przebiega wąskimi (drewnianymi) schodami.

W temacie tym nie przeprowadzono żadnych prac architektonicznych. Brak jest również ciągu komunikacyjnego między Oddziałem wewnętrznym a blokiem operacyjno-diagnostycznym szpitala. Oddział wewnętrzny zlokalizowany jest w odrębnym budynku, po byłym Oddziale zakaźnym.

Wnioski Komisji:

1. Komisja stwierdza, że rozpoczęta restrukturyzacja leczenia zamkniętego ZOZ, prowadzi do skandalicznego pogorszenia leczenia chorych z ZOZ Mogilno.

1. Komisja wnosi o natychmiastowe przerwanie procesu restrukturyzacyjnego ZOZ w Mogilnie do czasu przygotowania warunków leczenia w szpitalu w Strzelnie, stosownie do wymogów wynikających z przepisów Rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z września 1992 r. O Publicznych Zakładach Służby Zdrowia.

2. Komisja wnosi o wprowadzenie nadzoru nad prowadzoną rozbudową szpitala w Strzelnie oraz prawidłowością wydatkowania środków z budżetu państwa.

W tym stanie rzeczy (patrz: załączone sprawozdanie Komisji).

Wnoszę

o natychmiastowe wstrzymanie procesu restrukturyzacyjnego i przeanalizowanie zaistniałej, katastrofalnej sytuacji, tudzież wnoszę o dodatkowy nadzór nad celowością i prawidłowością wydatkowania środków z budżetu państwa kierowanych na rozbudowę i modernizację szpitala w Strzelnie.

Z poważaniem
Stanisław Łaganowski

Informacja z działalności Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Mogilnie i wykonania budżetu za I kwartał 1996 r.

Przeznaczony budżet na 1996 r. na zasiłki i pomoc w naturze na zadania zlecone i własne gminy wynosi 1.028.900,00 zł, w tym:

zadania zlecone gminie przeznaczone na wypłatę zasiłków stałych okresowych, zasiłków z tyt. ciąży, ochrony macierzyństwa kwota 828.900,00 zł

Zadania własne, zasiłki celowe, pomoc w naturze kwotę 200.000,00 zł

Z zasiłków stałych w br. korzysta 109 osób, w tym: 68 osób z tyt. inwalidztwa od dzieciństwa, z zasiłków ciążowych korzysta 57 kobiet, zasiłków okresowych wypłacono ogółem: dla 351 gospodarstw domowych w tym: 173 z tyt. bezrobocia.

Zasiłków celowych wypłacono 157 gospodarstw domowym.

Razem w I kwartale 1996 r. wydatki wynoszą 213.693,66 zł. Porównując analogiczny okres I kw. 1995 r. do okresu I kw. 1996 r. sytuacja przedstawia się następująco:

	1995 r.	1996 r.
zasiłki stałe	101	109
zasiłki okresowe	193	351
zasiłki ciążowe	37	57
zasiłki celowe i		
pomoc w naturze	252	167

Wzrost wypłaty zasiłków okresowych jest znaczny w związku z utratą przez większą liczbę rodziny zasiłków z Rejonowego

Urzędu Pracy. Miejsko Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Mogilnie opłaca również dożywianie dzieci z rodzin najbardziej potrzebujących w szkołach gdzie znajdują się stołówki tj. Szkoła Podstawowa Nr 1, 2, 3 w Mogilnie, Szkoła Specjalna w Mogilnie oraz Szkoła Podstawowa w Gębicach dla 137 dzieci.

W środowisku gdzie pieniądze przeznaczone są niezgodnie z celem na który zostały przeznaczone udzielana jest pomoc w naturze tzn. zakup odzieży, opału a także zakup żywności dla całych rodzin w sklepach.

Kierownik Miejsko Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej

Czesława Dąbek

Zielony tydzień

Ziemia dla nas - my dla przyrody

Tak brzmiało główne motto obchodów Święta Ziemi w Szkole Podstawowej nr 1 w Mogilnie. Młodzież wraz z wychowawcami, jak co roku starannie przygotowała szereg imprez. W dniach 18 i 19.IV.96 r. odbyły się dyskoteki, dochód z których przeznaczono dla schroniska dla zwierząt. Na terenie szkoły w dniu 22.IV.96 r. odbyła się wystawa kwiatów i roślin doniczkowych, zdrowej żywności, książek i czasopism, odbył się pokaz JOGI - "Poćwicz trochę". W klasach IV - VIII w ramach języka polskiego młodzież pisała prace na temat: "Jak trzeba żyć, by chronić świat przyrody", w klasach I-II przeprowadzono konkurs plastyczny na temat: "Nie niszczyć przyrody". W dniu 1.VI.96 r. klasy V-VI odbył rajd rowerowy, który zakończył obchody święta ziemi w jedyne. Młodzież i wychowawcy ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Mogilnie uporządkowała alejki spacerowe nad jeziorem mogileńskim. Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 3 sprząkali teren wokół szkoły. W budynku szkoły prezentowano trzy wystawki ekologiczne. Przeprowadzono wiele konkursów wiedzy ekologicznej, jak i plastycznych o podobnej tematyce. Bardzo podobnie działo się w szkołach naszej gminy - w Gębicach, Kwiciszewie i Twierdzinie, Wylatowie, Wszedniu. Bardzo ważną inicjatywę podjęli dzieci ze szkoły w Padniewie. W tych dniach rozpoczęły na 4 h sadzenie lasu. Powyższe bardzo wybiórcze informacje napawają optymizmem. Chciało by się, aby porządek i dbałość o świat przyrody trwał przez cały rok.

Okienko z wierszem

Jan Kasprowicz
1860 - 1926

Rzadko na moich wargach -
Niech dziś to warga ma wyzna -
Jawi się krwią przepojony,
Najdroższy wyraz: Ojczyzna.
Widziałem, jak się na rynkach
Gromadzą kupczykowie,
Licytujący się wzajem,
Kto Ją najgłośniejszypowie.
Widziałem, jak między ludźmi
Ten się urządza najtaniej,
Jak poklask zdobywa i rentę,
Kto krzyczy, iż żyje dla Niej.
Widziałem, jak do Jej kolan -
Wstręt dotąd serce me czuje -
Z pokłonem się cisną i radą
Najpospolitsi szuje.
Widziałem rozliczne tłumy
Z pustą, leniwą duszą,
Jak dźwiękiem orkiestry świątecznej
Resztki sumienia głuszą.
Sztandary i proporceyki,
Przemowy i procesyje,
Oto jest treść Majestatu,
Który w niewielu żyje.
Więc się nie dziwcie - ktoś może
Choć miledkiem słusność
mi przyzna-
Że na mych wargach tak rzadko
Jawi się wyraz: Ojczyzna.

Akcja bydgoskich ornitologów

Gdzie są gniazda jaskółek?

Po bocianach, których liczono w ubiegłym roku, ornitolodzy z Katedry Zoologii Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy postanowili zająć się jaskółkami. Chcą rozpoznać geografie siedlisk tych sympatycznych ptaków w naszym regionie. Apelują o zgłaszanie adresów jaskółczych gniazd.

Jaskółki większą część dnia spędzają w powietrzu, ale i własne domy mieć muszą. Budują je w różnych miejscach, różnymi technikami. Brzegówka gnieździ się w norkach, które sama wygrzebuje w pionowych ścianach żwirowni i glinianek, w wysokich skarpach rzek. Do tej komory lęgowej wysłanej suchymi trawami prowadzi korytarz niezadko o długości 1,5 m. Dymówki i oknówki lepia swoje gniazda z grudeł błota zmieszanych ze śliną. Budowa takich domków trwa ponad tydzień. Dymówka umieszcza się wewnątrz zabudowań, w oborach, przedsionkach, oknówka zaś na zewnątrz - na ścianach budynków, blisko poddasza, gzymsów i okiennych framug.

Jaskółki cieszą się w naszym kraju wielką sympatią. Mają jednak również wrogów. Do największych należą pasożyty. Zajmowane przez lata gniazda bywają siedliskiem kleszczy, pcheł i innych muchówek.

Ornitolodzy z bydgoskiej Akademii Techniczno-Rolniczej postanowili rozpoznać geografie jaskółczych gniazd, proszą zatem o podawanie miejsc, w których tej wiosny osiedliły się jaskółki. Ich gniazda można znaleźć - podpowiadają - w nowych osiedlach mieszkaniowych i w starej zabudowie. Oczywiście, również poza miastem. - Zajrzyjmy do nich jesienią - obiecuje Piotr Indykiewicz z Katedry Zoologii.

Zgłoszenia można przekazywać telefonicznie, pod bydgoskimi numerami: 79-03-51 i 79-03-54 lub listownie pod adresem: Katedra Zoologii Akademii Techniczno-Rolniczej, ul. Kordeckiego 20, 85-225 Bydgoszcz, z dopiskiem "Jaskółka"

(eb)

Z pozdrowieniami na Dzień Ziemi?!

Bezmyślność...

Z chwilą pojawienia się ciepłych wiosennych dni, rozpoczęło się bezmyślne wypalanie traw. Płoną łąki, pobocza dróg a przy okazji lasy itp. Skutkiem wypalania traw jest fakt, że ginie bezpowrotnie wiele gatunków roślin, cała mikrobiologiczna strefa przy gruncie oraz założone już gniazda ptasie. Poza tym uszkodzeniu ulegają pnie drzew co powoduje, że drzewa chorują a następnie obumierają. I to

są wszystkie negatywne skutki wypalania ponieważ korzyści z tego nie ma żadnych. Nadmienić należy, że wypalanie traw jest czynem zabronionym i podlega sankcjom karnym.

Od kilku tygodni okolice Mogilna "zasypywane" są plakatami czasopisma "Pałuki", które w ten sposób inaugurują wejście na ten rynek. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego gdyby nie fakt że plakaty zostały rozwieszone na drzewach, słupach i innych miejscach do tego nie przeznaczonych.

"ROWAJ"

Janusz Tatara

Zielone Święto

W pierwszy dzień Zielonych Świątek tradycyjnie obchodzimy Święto Ludowe. Tradycyjnie, bo już od roku 1927, kiedy to na Kongresie w Warszawie partie chłopskie przyjęły ten dzień jako swoje święto. Ale geneza Święta Ludowego jest jeszcze starsza. Po raz pierwszy zorganizowano Święto Ludowe w Galicji 4 kwietnia 1904 roku, w 110 rocznicę zwycięskiej bitwy pod Racławicami, pod dowództwem Naczelnika Tadeusza Kościuszki. Na pamiątkę bojowego czynu chłopów, w podkarpaciejskiej wsi, po mszy świętej, w symbolicznym geście zakopano kosy, na "nowe Racławice" jak pisało w odezwie. Chłopi dali wyraz swojemu poczuciu tożsamości narodowej, że czują się Polakami, a w walce o swoje prawa, wzorem ojców nie cofną się przed podjęciem zdecydowanych kroków nawet za cenę ofiar. Do tradycji Święta Chłopskiego odwołano się właśnie w tym tragicznym dla ruchu chłopskiego 1927 roku. W pierwszy dzień Zielonych Świątek do Warszawy przyjechali przedstawiciele partii chłopskich, by na Kongresie odrodzić chłopską siłę i chłopską myśl, a przede wszystkim nadzieję na przebudzenie się.

Wyrazem tego miała być zieleni obecna w barwie chłopskiego sztandaru i symboliczna czterolistna koniczynka. Zobowiązano członków do wywieszania w tym dniu sztandarów a także do przystrojania domów zielenią. Odtąd Święto Ludowe miało być wyrazem jedności chłopskich dążeń ale także prezentacją chłopskiej myśli, troski o dobro Ojczyzny. Odniesmy się do sytuacji obecnej. Nasuwa się pytanie, czy w chwili obecnej nie należy w czasie tegorocznego święta powrócić do tego przykładu.

W okresie kryzysu światowego, pogarszająca się sytuacja ekonomiczna na wsi, szczególnie w okresie 1932-37, powoduje, że bardzo często obchody Święta Ludowego są miejscem spontanicznych wystąpień i manifestacji chłopskich, leje się krew, padają ofiary. W naszym regionie, warto czytelnikom przypomnieć, o chłopach, którzy zginęli w dniu 19 sierpnia 1937 roku o Wincentym Piechniku oraz Stanisławie Święchu. Pomnik upamiętniający to wydarzenie znajduje się w Kurowie. Po

raz ostatni, Święto Ludowe było okazją do zamianowania odrębności politycznej, negacji nadchodzącej epoki, w roku 1946, kiedy to podjęto decyzję o odwołaniu święta ludowego. W odezwie przypomniano o czołowym hasle "Wolna i Niepodległa i Suwerenna Polska" oraz zawarto przestrozę "Kto chciałby sprawować władzę w Polsce bez chłopów ten będzie rządził wbrew woli narodu, ten musi rządzić środkami nacisku, środkami gwałtu, środkami przemocy. Nadszedł rok 1949, po sfałszowanych wyborach, doprowadzona do likwidacji autentycznego chłopskiego reprezentowanego przez PSL, ruchu powołując Zjednoczone Stronnictwo Ludowe. Ocenę jego dokonań i działalności w okresie 45 lat pozostawmy bez komentarza.

Cieszymy się, że nadeszły czasy kiedy możliwe było odrodzenie się autentycznego ruchu chłopskiego. Ale jednocześnie niepokojem napawa fakt, iż mnogość partii chłopskich, słabość programowa niektórych spośród nich oraz skłócenie ich liderów spowodowało, że w ostatnich trzech rządach "solidarnościowych" przedstawiciele chłopów nie mieli zbyt dużo do powiedzenia. A to w konsekwencji prowadzi do dalszej degradacji sytuacji społeczno-ekonomicznej mieszkańców wsi. Właśnie temu próbuje zapobiec największe ugrupowanie chłopskie Polskie Stronnictwo Ludowe. Nawiązuje w swoim programie do kierunków nakreślonych przez wielkich przywódców ruchu ludowego, Wincentego Witosa, Macieja Rataja, Stanisława Mikołajczyka, oraz do programu PSL z 1946 roku. Utożsamia się z etyką i porządkiem moralnym wynikającym z chrześcijańskiego światopoglądu, które głoszą solidarność i braterstwo międzyludzkie. Ukazują wysoką wartość pracy człowieka i motywów jego poczynania. Głoszą konieczność poszanowania przyrody i umiowanie ziemi ojczystej, poprzez nawiązanie do tradycji wytwarzają pełen pietyzmu stosunek do niezniszczalnych wartości kultury narodowej.

Ale Święto Ludowe to przede wszystkim święto wszystkich tych, którzy w znoju dnia powszedniego, w upartej walce o chleb nasz powszedni, trwają. Przepustką do nieba odciski na dłoniach malowanych czernią ugoru Modlitwą - kos granie a narodzeniem - świt nadchodzący, chabrowy."

Z przeszłości Gębic

Gębice - najbardziej okazała wieś w gminie Mogilno, przez ponad pięć wieków chlubiła się prawem miejskim. Już w 1365 r. wzmiankowano je jako wieś królewską, natomiast 1383 r. jako miasto królewskie z prawem dorocznego jarmarku na św. Filipa i na św. Jakuba. Ale nawet trzeci jarmark na św. Prokopa, ustanowiony w 1606 r. nie zdołał zapobiec postępującemu upadkowi handlowemu miasta.

W dalekiej przeszłości, o czym już mało kto pamięta, Gębice usytuowane były przy głównym trakcie handlowym wiodącym, z Wrocławia do Torunia. Bogata ich przeszłość ilustruje m.in. grodzisko ludności kultury łużyckiej, położone w ogrodzie parafialnym.

W drugiej połowie XIV w. Gębice dzierżawili Leszczycowicze, natomiast w XV i XVI w. Sulimowicze z Oporowa. W okresie przedrozbiorowym ostatnim dożywotnim ich dzierżawcą był generał wojsk polskich Antoni z Głogowa Kossowski.

Przed pięcioma wiekami, w 1425 r., przysięgę na wierność królowi Władysławowi Jagielle w imieniu władz miejskich Gębic składali: wójt Mikołaj oraz rajcy i ławnicy - Mikołaj Warchała, Stanisław Osik, Mikołaj Narożny, Jan Pieczoch, Jan Ciąginiemęso, Stanisław Olszyński, Jan Żmudzilato, Stanisław Szetkowski, Michał Rapa Mikoretka, Wojciech Wstąpek, Wawrzyniec Białozorek, Jakub Krawiec Marcin i Tkacz Miklosz-Mikołaj.

Gronu znakomitości wywodzącemu się z Gębic przewodzi Klemens Zagajewski, wychowanek Akademii Krakowskiej i dwukrotny dziekan jej wydziału sztuk w latach 1471 i 1478 oraz prepozyt Collegium Maius w latach 1470 i 1477. Bezcenną pamiątką po rodaku z Gębic stały się dwa rękopisy i dwa inkunabuly ofiarowane przez niego Bibliotece Jagiellońskiej. Klemens Zagajewski zmarł w Krakowie 2 września 1479 r., a jednym z egzekutorów jego testamentu był bliski mu profesor Stanisław Zawada z Mysłowic.

Stanisław Kaszyński

Sport miasta i gminy Mogilno

W dniu 13.IV.1996 r. w sali mogileńskiego SOKOŁA rozegrany został turniej piłki siatkowej o Puchar Przewodniczącego Rady Miasta.

W turnieju brały udział reprezentacje:
Zakładu Energetycznego - dwie drużyny,
Banku Gdańskiego oddział Mogilno
Rejonowej Komendy Policji
Drużyna Nauczycieli M/G Mogilno
Drużyna TKKF
Turniej rozegrano w dwóch grupach eliminacyjnych:

I grupa
Energetyka II - Policja 0:2
Energetyka II - Nauczyciele 1:2
Policja - Nauczyciele 2:0

II grupa
Energetyka I - Bank Gdański 2:0
Energetyka I - TKKF 2:0
Bank Gdański - TKKF 0:2

Spotkania stały na dość wysokim poziomie, o rezultat każdego setu walczone z determinacją i poświęceniem. Niektóre sety kończyły się wynikiem 15:13 albo 17:15. Cały turniej sędziowało dwóch sędziów z SOKOŁA Maciej Adamski i Leszek Duszyński.

Po rozegraniu grup eliminacyjnych przystąpiono do meczów finałowych.

Mecz o V miejsce Bank Gdański - Energetyka II 3:2
Mecz o III miejsce Nauczyciele - TKKF 3:0
Mecz o I miejsce Policja - Energetyka I 3:0

WYNIKI KOŃCOWE TURNIEJU

I Miejsce Policja
II Miejsce Energetyka I
III Miejsce Nauczyciele
IV Miejsce TKKF
V Miejsce Bank Gdański
VI Miejsce Energetyka II

Tak więc Puchar Przewodniczącego Rady Miasta Pana Jana Thiede znajduje się w Rejonowej Komendzie Policji. Pozostałe drużyny otrzymały pamiątkowe dyplomy. Za najlepszego zawodnika turnieju uznano nauczyciela Mariusza Kowalczyka. Na koniec podziękowania dla wszystkich zawodników za wspaniałą grę, dla kibiców w szczególności energetyki i policji za kulturalny doping, sędziom i prezesowi SOKOŁA za udostępnienie i przygotowanie sali sportowej.

To dla ciebie VIII-klasisto

Bielice to nie tylko miejscowość położona na trasie Mogilno-Gębice, ale również ośrodek kształcący młodzież w różnych specjalnościach związanych z rolnictwem. Mieści się tutaj Zespół Szkół - Centrum Kształcenia Rolniczego w skład którego wchodzi: budynki dydaktyczne, warsztaty szkolne, internat, gospodarstwo pomocnicze, ogrodnictwo. Przede wszystkim chcemy poinformować szanownych czytelników, że nasza szkoła z 50-letnią tradycją, objęta została programem szeroko profilowym, który pozwoli zbliżyć szkolnictwo zawodowe do wymagań zmieniającej się gospodarki i rynku pracy. W myśl tych założeń w Liceum Ekonomicznym nie ma już takich przedmiotów, jak fizyka, chemia i biologia, są natomiast nowe przedmioty wprowadzające do zmodernizowanego świata pracy.

We wszystkich typach szkół, oprócz przedmiotów przygotowujących do wejścia na rynek pracy, młodzież ma możliwość poznania swoich umiejętności i predyspozycji.

Pomoce dydaktyczne, w które wyposażone są nasze pracownie mają duże znaczenie w przygotowaniu uczniów do roli nie tylko pracobiorcy, ale także pracodawcy, dzięki czemu młodzież będzie mogła osiągnąć sukces w życiu.

W naszej szkole każdy uczeń ma możliwość zapoznania się z pracą na komputerze w pracowniach komputerowych, nauczania się języków: angielskiego, niemieckiego i rosyjskiego a także uzyskania prawa jazdy na samochód, ciągnik oraz uprawnienia obsługi kombajnów zbożowych. Dużą wagę przywiązujemy do spraw szeroko pojmowanej kultury. Młodzież ma możliwość przedstawienia koleżankom i kolegom swoich programów artystycznych przygotowanych przez zespół taneczny, wokalny, muzyczny czy koło recytatorskie. Uczestniczymy w przeglądach artystycznych, spektaklach teatralnych, a także organizujemy spotkania z ciekawymi ludźmi.

Istnieje możliwość organizowania praktyk zawodowych nad morzem i w Danii.

Prowadzimy nabór uczniów do 17 czerwca 1996 r. - do następujących szkół dziennych:

- 5-let. Technikum Rolniczego z poszerzonym profilem o specjalności marketing rynku rolnego

- 5-let. Technikum Mechanizacji Rolnictwa - specjalność mechanizacja rolnictwa

- 4-let. Liceum Zawodowe - specjalność wiejskie gospodarstwo domowe

- 4-let. Liceum Ekonomiczne - specjalność: rachunkowość i rynek rolny

- Zasadniczej Szkoły Ogrodniczej - absolwenci mają prawo wstępu do 3-letniego technikum o określonej specjalności

- Zasadniczej Szkoły Mechanizacji Rolnictwa specjalność:

1) eksploatacja maszyn i urządzeń rolniczych

2) naprawa i użytkowanie pojazdów silnikowych

- 3-letniego Technikum Mechanizacji Rolnictwa - po Zasadniczej Szkole Mechanizacji Rolnictwa

Absolwenci techników i liceów otrzymują świadectwa dojrzałości, a także odbywają kurs obsługi komputerów IBM

"Farmer"

SZKOLNE WIEŚCI

Echa egzaminów w LE

Dnia 20 kwietnia 1996 r. odbyły się egzaminy z przygotowania zawodowego uczniów IV klas liceum ekonomicznego. Tegoroczna forma egzaminów odbiegała od tradycyjnej, obowiązującej w latach poprzednich. Egzamin składał się z dwóch części:

- testu obejmującego 80 pytań z zakresu ekonomii, ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa oraz rachunkowości,

- a także dwóch zadań:

z rachunkowości (wypełnianie listy płac, księgowanie operacji związanych z listą płac, wypełnianie deklaracji rozliczeniowej oraz PIT-u nr 4

Natomiast w drugim zdaniu z zakresu ekonomiki należało dokonać analizy zmian zatrudnienia, obliczając wskaźniki struktury i dynamikę zatrudnienia oraz przedstawić to na wykresie kołowym.

Uczniowie mieli do dyspozycji półgodzinną przerwę, podczas której mogli zmobilizować siły do dalszej pracy, a także zjeść posiłek przygotowany przez rodziców.

Cierpliwie czekamy na wyniki i trzymamy kciuki.

Obserwator z młodszej klasy.

Mogileńskie siatkarki wicemistrzyniami województwa.

Drużyna siatkarek Zespołu Szkół w Mogilnie, odniosła sukces, zdobywając II miejsce w Mistrzostwach Wojewódzkich Piłki Siatkowej Dziewcząt. Zawodniczki odniosły sukces w zawodach rejonowych i tym samym zakwalifikowały się do półfinału. Turniej półfinałowy również okazał się zwycięskim, a nagrodą był awans do finału.

Szczęśliwy dla mogileńskich siatkarek okazał się finał mistrzostw, który odbył się 2 kwietnia 1996 r. w Świeciu. Zespół Szkół

Mogilno reprezentowały następujące uczennice:

Chęcińska Monika
Bień Ewa
Gryboś Julita
Gałęzewska Aneta
Kleczewska Agnieszka
Żywczeńska Marlena
Kozłowska Marzena
Sobiesiak Romana
Pęziak Karolina

Drużyna zdobyła wicemistrzostwo województwa i otrzymała wspaniały puchar. Dodatkowo wyróżniono Julitę Gryboś nagrodą rzeczową za wyjątkowo aktywną grę w zespole.

Niewątpliwie zawodniczki odczuwają ogromną satysfakcję z osiągnięć. Wynik wskazuje, że dziewczęta były bardzo ambitne i wykazały maksimum swoich umiejętności. Dla przypomnienia w ub. r. drużyna zdobyła IV miejsce w województwie. Obserwujemy więc polepszającą się kondycję zawodniczek, czego zasługą jest ogromny wkład pracy ich trenera - Edwarda Abrama, nota bene wicedyrektora Zespołu Szkół.

Przemyslenia uczniów na temat:

"Czy rodzice zawsze mają rację" - na podstawie "Moralności pani Dulskiej" G. Zapolskiej.

"Ten problem nurtował i ciągle nurtuje wiele pokoleń młodych ludzi. Człowiek, mimo iż osiąga pełnoletność i samodzielność, zawsze w odczuciach rodziców pozostanie istotą wymagającą, stalej opieki i ciągłej troski oraz decydowania za nią. W takiej postawie rodziców wobec dzieci dostrzegam źródło konfliktu".

"Dla bohaterki sztuki Zapolskiej - pani Dulskiej - nie jest ważny rozwój duchowy jej dzieci, lecz "wytresowanie", by umiały w życiu rozpychać się lokciami".

"Rodzice dają życie, utrzymują swoje dzieci, pragną im dać wykształcenie i wszelkie dobra materialne. Starają się także na miarę swoich możliwości zaspakajać ich zachcianki. Liczą więc na wdzięczność dzieci. Jednak zamiast niej spotyka ich ze strony ukochanych "pociąg" bezczelność, arogancja, zamiast ambicji, by zdobywać wykształcenie - lenistwo i niechęć do jakiegokolwiek prac".

"Rodzice powinni być dla swoich dzieci wzorem, dobrymi doradcami, ale nie bezwzględni dyktatorami. Od rodziców dziecko powinno przejąć obowiązki, chęć do nauki lub pracy oraz wzorzec kochającej się rodziny.

Cóż przejąć mógł Zbyszko, Hesja, Mela od ojca, matki?

Dulski w zasadzie jest więźniem we własnym domu, pantoflarzem zdominowanym przez żonę, nie interesującym się własnymi dziećmi. Dulski natomiast uczy swoich potomków tyranii, domowej musztry, kultu pieniądza, obłudy moralnej, braku

szacunku do drugiego człowieka i braku rodzinnej więzi. Świat, jaki tworzy wokół siebie, jest przerażający. Myślę, że w obecnych czasach istnieje wiele pań Dulskich i rodzin podobnych jak w dramacie "Moralność pani Dulskiej".

Przypominamy Szanownym Czytelnikom, że uroczystości związane z 50-leciem Zespołu Szkół w Mogilnie, odbędą się dnia 15 czerwca 1996 roku. Dokładniejsze informacje na ten temat prześlemy w następnym numerze. Zainteresowanych uczestnictwem w jubileuszu, kierujemy do sekretariatu Zespołu Szkół.

Zespół Redakcyjny:

Iwona Kowalska, Karolina Kierzkowska, Magdalena Jakubowska, Michał Słowik.

Jak tanio ruszyć w świat?

Na początku musi się znaleźć grupka, niekiedy bardzo wąska liczbowo, zapaleńców. Oni zaś muszą zarazić do pomysłu większą ilość kolegów i koleżanek.

Czasami wystarczy On, niemal jak ów cudowny "mąż" - "bóg wojny", a może raczej "bóg grecki" (fajnie, aby tylko z częścią tej samej urody...) który potrafi pokonać swoją charyzmą, doświadczeniem, energią i entuzjazmem innych do swych pomysłów. Może to być również mityczna Ona, proszę nie sugerować autorowi antyfeminizmu.

Dalej pojawić się musi cel. Czyli GDZIE I CO?! Następnie, w zależności od celu i zrębów planu, ustalamy wstępny, ramowy KOSZTORYS. Na jakiej podstawie? Najtaniej zbiorową wyprawę organizować autobusem (grupy duże) lub minibusem (grupy małe). Pytamy się w KILKU miejscach (jeżeli nie kilkunastu) o cenę wynajmu (chyba, że ktoś z "naszych ludzi" posiada takie "auto"). Ceny bywają różne i ulegają zmianom. Musimy się pytać co obejmuje podana cena. Czy tylko kilometr - ilość kilometrów (wtedy mniej) - czy również diety dla kierowców i opłaty drogowe (wtedy więcej), a może również i paliwo kupowane po drodze (jeszcze więcej). Z doświadczenia Wam powiem, że niekoniecznie bardzo tanio znaczy zawsze dobrze i że jak coś wydaje się cholernie tanie na początku, to potem rośnie wręcz tyje jak prosiaczek!

Należy ocenić sprawność techniczną wozu (oby się nie rozkraczył) i dokładnie, o ile można, obliczyć kilometr, a następnie, czy lepiej kalkuluje się wszystko, co związane z drogą i autobusem, opłacać z osobna, czy też łącznie. Niekiedy różnice są niewielkie bądź żadne, choć przy dużych trasach, gdzie bywają na dodatek góry, ten drugi wariant jest mimo wszystko korzystny. Autobus wówczas pije jak szalony i wali się nam wówczas kalkulacja sprzed wyprawy. Niemal równocześnie organizujemy "grupę", ponieważ od ilości osób zależy w dużej mierze cena.

Wtedy można zrobić niemal kompletną kalkulację. Aha, zbieramy pieniądze z rezerwą. Różne rzeczy mogą się zdarzyć.

Michał Jarnecki

"U Seniorów"

Jest taki Klub Seniora przy Mogileńskim Domu Kultury, o którym warto napisać. Spotkania odbywają się w każdy poniedziałek o godz. 16.00. Ostatnio spotkaliśmy się w poświęcony poniedziałek. To nasze spotkanie miało również charakter świąteczny, ponieważ panie upiekły ciasto, a jedno z tych ciast w kształcie zająca, zrobiono nam wspólne zdjęcie przy stole, gdzie leżały te wspaniałości, podano kawę i herbatę. W czasie trwania spotkania - przewodnicząca Klubu p. Henryka Napieralska odczytała artykuł napi-

sany o zapomnianej Kalwarii Pakoskiej wydrukowany w "Benedictum", a przedrukowany w "Wiadomościach Pakoskich". Po przeczytaniu tego artykułu głos zabrał p. Marian Mrugowski, który wspominał o pakoszczaninie ks. bp Laubitzu. Był On nie tylko księdzem ale inicjatorem budowy osiedla domków dla ludzi mniej zasobnych. Takie osiedle zbudował w Gnieźnie.

W miłej atmosferze dobiegło nasze spotkanie, zakończyliśmy je jak zwykle pieśnią pt. "Cisza, wieczór już zapada".

Lucja Brzycka - seniorka

Kłopoty z polszczyzną

Wziąć

Raz pewien słoń prysnąć chciał WZIĄŚĆ,
 lecz właśnie "eś" zatkało zlew.
 Cóż robić więc? usiąść i kłąć?
 Słonia miał wody zalała krew.
 Słoni, to proste. Wiesz, gdzie tkwi błąd?
 - Pryszyć należy po prostu WZIĄĆ!
 (Urzeczeni rodziną czasowników, które w bezkolebnie mają końcówkę -ść,
 również w przypadku czasownika "wziąć" bezmyślnie dokładamy mu "ś". Ten
 czasownik absolutnie sobie tego nie życzy).

Czas

Spojrzał CZAS w lustro, poprawił krawat,
 Oczom nie wierzy. Znowu poprawia.
 Krzyknął Eureka! To przecież ja!
 Więc kto i po co dubluje czas!
 Miesiące czasu, tygodnie czasu...
 - masło maślane, cień leśnych lasów.
 Wypraszam sobie. Gdy mówisz ROK,
 CZAS sobie daruj. Zbyt duży tłok.
 (Rok czasu, dzień czasu - źle! To zjawisko językowe nazywamy pleonazmem.
 W niektórych słowach, które określają czas, ów czas jest zakodowany wystarczająco
 wyraźnie i dobitnie. Nie ma potrzeby dodawania do słów typu: miesiąc, wiek,
 rok, dzień, doba itd. - słowa "czas".)

-aja, -eja, -yja

Błąd często spotykany, polegający na tym, iż wyraz zakończonych na -aja, -eja,
 -yja - w dopełniaczu piszemy -ji. Zgodnie z wymową. Tymczasem możliwa w tych
 przypadkach jest tylko jedna końcówka fleksyjna - i. Zapamiętajmy:

Do Kai, szyi i nadziei - JOT się nie klei!
 Forma (zagadka)
 Stanęli na starcie. Prot był w bardzo dobrej formie. Szot - w bardzo wysokiej.
 Na dwa metry? Po dwóch kilometrach, które pokonali biegacze, forma Protę zaczęła
 się poprawiać, forma Szota - wyraźnie zwyżkować, a Szot swoją zgubił. Tuż przed
 metą Prot był naprawdę w złej formie, podczas gdy Szot wykazywał dużą. Kto
 wygrał wyścig?

(Odpowiedź: Oczywiście, prot, ponieważ jego forma była w dobrej
 polszczyźnie! Forma jest dobra, nigdy wysoka, może się poprawić - nigdy zwyżko-
 wać, można ją tracić - nigdy gubić, można w formie - nie da się jej wykazać.)

PAN, PANI, PAŃSTWO

Przyjdź pan, przyjdź pani, przyjdźcie państwo, proszę...
 Ale ni, kt nie przyszedł mimo próby pańskiej. I nie przyjdzie teraz. I nie przyjdzie
 potem. Bo ta forma to takie... CHAMSTWO ELEGANCKIE.

Niech pan [-przyjdzie, niech pani, niech państwo przyjdź raczą...
 - tak prosi dżentelmen, co ma klasę jakąś. (język przekupek o pań z magla tym
 się właśnie charakteryzuje, że w trybie rozkazującym próbuje łączyć wiechciową
 elegancję z nieświadomą fraternizacją. Po bruderszafce mówimy wprost: zjedz,
 wypij, umyj, kup, pocałuj. Ale jeśli jesteśmy z kimś "na pan, pani", jeśli chcemy
 okazać komuś szacunek - używamy formy trybu rozkazującego w 3, osobie! Niech
 pan mi poda, niech mama się nie gniewa, niech dziadek nie śpi...)

Być albo nie być

- Być albo nie być? - zapytał Hamlet polskiego inteligenta
 - Nie wiem - odpowiedział polski inteligent. - Właśnie jestem na chorobie, a
 więc jestem na zwolnieniu. Trudno mi w tym stanie rozstrzygać tak poważny
 problem egzystencjalny. Może później. Teraz jadę do sanatorium na leczenie, bo
 jestem w prawie do tego rodzaju pomocy. Po powrocie z leczenia będę na pewno
 w trosce o swoje zdrowie, zatem wątpię, Hamlecie, czy dam radę odpowiedzieć na
 twoje pytanie.

- Nie być! - wrzasnął Hamlet. - Zapamiętaj, nieuku, że mówi się: jestem chory,
 mam zwolnienie, zatem jadę się leczyć do sanatorium, bo mam do tego prawo. Po
 wyleczeniu będę się troszczył przede wszystkim o swoją kulawą polszczyznę.
 Powtórz!

- Nie dręcz, mnie, Hamlecie. Mówiłem ci, że jestem chorym...
 Usłyszawszy te słowa, Hamlet załamał się i poszedł do klasztoru.

Orzecznik!

Jesteś samotny, jesteś smutna,
 są zamglone nasze jutra.
 Będę pogodny, będziesz radosna,
 tylko wejdź w mój dom. I zostań.
 (Przymiotnik lub imiesłów w roli orzecznika występuje zawsze w mianowniku!
 Nigdy: jestem, samotnym, są zamglonymi, będziesz radosną... Chyba że o przypad-
 ku decyduje rzeczownik przez przymiotnik lub imiesłów określany. Ale wówczas
 orzecznikiem staje się ów rzeczownik: jesteś samotnym człowiekiem...)

Henryk Cyganik

Rozszerzona lekcja z ekologii

W dniach 17.04.1996 r. - 22.04.1996 r. w ramach "ZIELONEGO TYGO-
 DNIA - BLIŻEJ EKOLOGII" z okazji "DNIA ZIEMI" odbyło się szereg
 imprez pod wspólnym hasłem "ZIEMIA dla nas - my dla przyrody":

1. Konkursy plastyczne:
 - "Chrońmy świat przyrody" - plakat, rysunek lub transparent kl. IV-VIII
 - "Nie niszczy przyrody" - rysunek - techn. dowolna kl. I-III
2. Konkursy polonistyczne:
 - "Jak trzeba żyć, by chronić świat przyrody?" - praca pisemna - forma
dowolna kl. IV-VIII
 - "Młodzi szanują, kochają przyrodę" - wiersz kl. III- VIII
3. Dyskoteki dochód ze wstępu przeznaczono na schronisko dla zwierząt
kwota - 130,00 z;
4. Apel ZIELONYCH
 "Nie zabijajcie Ziemi" przygotowany przez kl. V a realizującą rozszerzony
 program, z biologii pod opieką p. mgr G. Grześkowiak
 - "Kochajmy Ziemię"
 - wręczenie nagród laureatom konkursów kl. IV - VIII 19.04.1996 r.
 kl. I-III 24.04.1996 r.
5. Wystawy tematyczne dla uczniów, rodziców i środowiska (również termin
 zebrań rodziców)
 - herbata ziołowych
 - zdrowej żywności
 - kwiatów i roślin doniczkowych
 - książek i czasopism
 22.04.1996 r. godz. 9⁰⁰ - 19⁰⁰

Tańczące Nutki



Miło nam poinformować państwa, że debiutu-
 jący zespół Szkoły Podstawowej Nr 2 w Mogilnie
 "Tańczące Nutki" zajął pierwsze miejsce w elimi-
 nacjach rejonowych Juwenaliów Muzycznych w
 Inowrocławiu. Dzieci zakwalifikowały się do kon-
 kursu wojewódzkiego, który odbędzie się w byd-
 goskim Pałacu Młodzieży.

Młodzi tancerze zaprezentowali swój talent i
 umiejętności wykonując znane z repertuaru Majki
 Jeżowskiej piosenki "Dłonie" i "Cyrk wita was".

Dziećmi, które współtworzyły układy choreo-
 graficzne kierowali nauczyciele Szkoły Nr 2 pan
 Jarosław Michalak oraz państwo Alina i Włodzisław Dobersztynowie.

Na zdjęciu szczęśliwi zwycięzcy wraz z dyrektorem szkoły panem Andrze-
 jem Łaganowskim i opiekunami.

Gratulujemy - RM



Życzenia dla Maturzystów

Maturzysto!
 Dużej wiedzy, dobrych ściąg
 z życzeniami pomyślności
 Redakcja miesięcznika RM

Wspomnienia z pielgrzymki do Bośni i Hercegowiny

Było mi dane w końcu marca br. wyjechać do Bośni i Hercegowiny na pielgrzymkę, z Krakowa do Medugorie. Przez osiem dni przemierzaliśmy powojenny teren nie tylko tego kraju ale i Chorwacji.

O tej pielgrzymce mógłbym zapisać wiele stron, biorąc pod uwagę jej wymiar religijny, turystyczny i społeczny. Mógłbym napisać o cudach religijnych, Orędziach Medugorskich, ludziach, przepięknych widokach adriatyckich i skutkach wojny. Dzisiaj chciałbym przypomnieć najbardziej wzruszającą dla wielu z nas, chwilę tej pielgrzymki.

Mając obraz wojny z ekranów telewizyjnych, w zderzeniu z rzeczywistością zauważyłem, że wojny tam nie ma, ona przeszła do historii a jej obraz jest wywołany przez dziennikarzy. Trwa odbudowa kraju i zniszczenia są mniejsze niż się spodziewałem, w jednych miejscach większe w innych prawie wcale.

Był jednak pewnego kolejnego dnia naszej pielgrzymki, podczas jazdy powrotnej z Medugorie, w okolicy Zadavu na Chorwacji teren bardziej zniszczony. Jechaliśmy wzdłuż granicy chorwacko-bośniackiej i gdy znaleźliśmy się w okolicach Bihacza i Knina zobaczyliśmy potworne wręcz zniszczenia. Jedno miasteczko całkowicie zniszczone i wymarłe, żadnej żywej duszy - to była groza. Potem drugie takie samo, w autobusie cisza jak makiem zasiał, tak podziało na naszą psychikę i tu niespodzianka - podjeżdża do nas patrol policji chorwackiej; czego chcą? Okazuje się, że chcieli nas tylko zobaczyć; w tych ruinach nie widzieli jeszcze tylu żywych ludzi! Następna miejscowość taka sama, cisza, groza, i w głowie zostają myśli - do czego prowadzi wojna?

Kiedy przejeżdżaliśmy w kompletnej ciszy, wręcz przygniecenii przez to co widzieliśmy, w kolejnej zrujnowanej tym razem wiosce, koło ruin domu, krzątała się w ogródku staruszka. Postanowiliśmy zatrzymać autobus i porozmawiać. Ktoś rzucił hasło aby dać jej czekoladę. Wszyscy patrzyli po sobie nawzajem oglądając się jeden na drugiego. Jeden ze współbraci zaniósł tej pani puszkę mięsna, drugi zrobił to samo, trzeci zaniósł jakiś sweter - i tak zaczęliśmy znosić produkty żywnościowe i odzież, niektórzy, szczególnie młodzi pozbawiając się nawet herbaty, kolacji. W którymś momencie też przestałem oglądać się na innych i zaniósłem swoją puszkę przeznaczoną na kolację, przecież nic się nie stanie jak raz nieplanowo będę głodny. Po tej pani, o częściowo nadpalonej twarzy, po jej zrujnowanym domostwie widać było ogrom cierpienia jakiego doznała w tej wojnie. W sposób nieoczekiwany dla nas i dla niej, wyrosła przed nią niezłych rozmiarów sterta darów naszego serca. Ona patrzyła na nas - my na nią i wszystkim szklili się oczy. Patrzyła na to i na nas jak na cud i powiedziała przez łzy: "Poliaki dobry naród". Naszym kobietom łzy zaczęły płynąć ciurkami po policzkach.

Zobaczyliśmy ile w nas może być dobra, gdy zaczniemy je czynić nie oglądając się na innych. Ważne jest również i to co powiedziała ta stara Chorwatka, że w tych zgłiszczach uratował ją dobry Serb.

Dla mnie, po tej pielgrzymce, przestają istnieć podziały na tych z Mogilna, Strzelna, tych z Jasnogrodu i tych z Ciemnogrodu. Każdy z nas jest tylko i aż CZŁOWIEKIEM.

Janusz Dojnyak

Spostrzeżenia-Uwagi-Informacje

- Z reporterskiego obowiązku "sprawdziliśmy" jak na terenie naszego miasta i gminy przebiega "DZIEN ZIEMI". W niewralgicznych miejscach naszego grodu zauważyliśmy tylko jedną "ekipę sprzątających" tj. dzieci z klasy IIa Szkoły Podstawowej nr 3 w Mogilnie (sobotnie przedpołudnie, 20.04.96). Uczniowie ci bardzo energicznie porządkowali mogileński park a szczególnie fontannę i jej okolice. Brawo!
- W tym miejscu pozwalamy sobie przypomnieć wszystkim mieszkańcom naszego miasta i gminy, że tradycyjna akcja "Sprzątanie Świata - POLSKA '96" odbywająca się we wrześniu każdego roku, została przez organizatorów przesunięta na 15 i 16 czerwca br. Już teraz zapraszamy wszystkich a zwłaszcza dzieci i młodzież naszych szkół. Ulżyj naszemu środowisku naturalnemu!
- Informujemy, P.T. Czytelników, że z dniem 1 maja br. zawieszona zostaje komunikacja miejska w Mogilnie, z wykorzystaniem autobusu zakładowego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych w Mogilnie. Pojazd został mocno wyeksploatowany i musi być wycofany w/w komunikacji.
- Uwaga! Uwaga! Uwaga! Z dobrze poinformowanego źródła dowiedzieliśmy się, że zbliża się okres wzmożonych kradzieży rowerów, zwłaszcza tych nazywanych "górkami" - jest to nieodłącznie związane z... przystępowaniem naszych pociech do I Komunii św. a więc istnieje "zapotrzebowanie" na prezenty, w tym przede wszystkim rowery. Ostrzegamy wszystkich użytkowników (i ich rodziców) - zabezpieczajcie swoje pojazdy przed kradzieżą, zwłaszcza z piwnic naszych domów, bloków.

Zakłady Azotowe w Tarnowie-Mościcach S.A. - sponsor prasy lokalnej

W dniach 29-31 marca br. uczestniczyłem w XVII Sesji Szkoleniowej Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej w Krynicy, która to sesja była zorganizowana przy współudziale Zakładów Azotowych w Tarnowie-Mościcach. Zakłady te były wyłącznym sponsorem w/w spotkania, w którym uczestniczyło ponad 50 przedstawicieli prasy lokalnej z całej Polski. Nasz region, oprócz "RM", był reprezentowany przez trzemeszeńskiego "KOSYNIERZA".

Miałem więc okazję przebywać na terenie Zakładów Azotowych, zapoznać się z ich produkcją, osiągnięciami a przede wszystkim z problemami ochrony środowiska z jakimi boryka się każdy z tego typu zakładów.

Zakłady Azotowe S.A. są najważniejszym zakładem dla wojewódzkiego Tarnowa. Są mecenasem sportu, sztuki, wspierają szkolnictwo, pomagają edukować zawodowe kadry, przekazują znaczne kwoty na służbę zdrowia, dofinansowują przychodnie i szpitale, wzbogacają infrastrukturę techniczną w dzielnicy Mościca ale także i w samym m. Tarnowie, wpłacają do budżetu centralnego ale i do gminy ogromne podatki i opłaty. Niebawem istotnym jest to, że "AZOTY" dają bezpośrednio pracę dla ponad 6000 osób a blisko 2000 osób pracuje w przedsiębiorstwach kooperujących z zakładami w Tarnowie.

Oczkiem w głowie kierownictwa zakładów jest ochrona środowiska.

W ostatnim okresie nastąpiło zmniejszenie:

- emisji pyłu ogółem o 9,1 razy,
- emisji gazów - 1,9 razy
- w tym np. benzenu o 22,5 razy,
- ilości pobieranej wody o 1,4 razy,
- ilości odprowadzanych ścieków o 1,6 razy,
- ilości odpadów (popiołów lotnych i zużli) o 2,3 razy.

Zakłady Azotowe w Tarnowie włączyły się również do realizacji programu "RESPONSIBLE CARE" co oznacza "ODPOWIEDZIALNOŚĆ I TROSKA". W myśl założeń programu, przedsiębiorstwa przemysłu chemicznego wzywane są do poprawy wszystkich aspektów swej działalności związanych z ochroną zdrowia, bezpieczeństwem i ochroną środowiska.

I tę powinność "AZOTY" realizują doskonale.

"Redaktor"

Proszę spojrz na swoje życie...!

Poradnia odwykowa, AA...? Nie, to przecież nie dla mnie. To dla tych co piją bardziej, co piją denaturat, co leżą na ulicach. To mnie nie dotyczy, bo i czemuż by miało. Nie ważne, że się upijam - przecież tylko wódką lub winem. Nie ważne, że jestem pijany - bo mogę nie pić przez miesiąc i dłużej. To nie, że gdy zaczynam pić to nie mogę skończyć - inni też tak piją. Co z tego, że żona, i dzieci krzyczą i płaczą, przecież to ja najbardziej cierpię. Piją wszyscy: koledzy, szwagier, teść, siostra, bratowa, sąsiad, kierownik w pracy. Czy ja mam być gorszy od nich? Picie jest tak normalne, że inaczej już nie potrafię. Ponieważ gdy piję, nie mam problemów, nie muszę cierpieć, nie muszę widzieć krzywdy wokół mnie. Jest mi chociaż przez chwilę dobrze i bezpiecznie. A gdy trzeźwieję? Życie jest takie straszne. Złe się czuję, pretensje w domu, wystraszony wzrok dzieci, w pracy idzie coraz gorzej, niektórzy sąsiedzi mnie nie poznają. I to uczucie winy i bólu, gdzieś głęboko w środku. Nie ja nie chcę tego czuć! Więc idę znowu i piję i brzydzę się sobą, lecz świat bez alkoholu jest taki przerażający.

CZY KTOŚ MOGŁBY MI POMÓC?

Czasami takie pytanie przeleci mi w głowie. Jednak zaraz potem sam mówię sobie, że nie ma po co. Przecież wszystko jest "w porządku" - byle się nie przyznać do prawdy.

Prawda powoduje cierpienie, wzbudza wstyd, poczucie winy. A przecież wszystko o czym wyżej piszę jest tak charakterystyczne dla choroby alkoholowej. Na którą i Ty możesz cierpieć. A jeśli Ty jesteś chory, jeśli alkoholizm jest Twoim problemem. Przecież samo nieprzyznawanie się do tego, nie zmieni faktu, że jesteś chory. Jesteś chory bez względu na to, czy się do tego przyznajesz, czy nie. Jest tylko jedna różnica. Gdy wszystkiemu zaprzeczasz, nie chcesz widzieć alkoholu w Twoim życiu spadasz coraz niżej, nieświadomie wyciągasz rękę ku śmierci. Bo alkoholizm to choroba kończąca się śmiercią. To tylko kwestia czasu. A gdy zaczynasz się leczyć masz szansę na nowe życie, ułożenie swoich spraw od nowa, bycie w końcu sobą bez uciekania w alkohol. Czy warto zaryzykować? Sam sobie odpowiedz, nikt za Ciebie nie podejmie decyzji.

Wstydzisz się przyjść do poradni? Czemu? Bo ci co chodzą do poradni są alkoholikami? Przecież alkoholikiem jest się bez względu na to czy się leczysz, czy nie. Istnienie choroby w Tobie nie zależy od leczenia, nie zależy od przyznania się do niej. Ona po prostu jest. Jeśli jednak przychodzisz do poradni zaczynasz zdrowieć mimo, że wciąż jesteś alkoholikiem idziesz w kierunku trzeźwego życia, którego tak w skrytości pragniesz.

Tomasz Świtek

Życie z gazem

Co i kiedy wybuchu?

Nie ma w Polsce człowieka, który by, po serii tegorocznych nieszczęść, żeby już nie wspomnieć zeszłorocznego wypadku w Gdańsku, nie wiedział, że gaz zmieszany z powietrzem wybuchu. Z pewnością jednak nie zdajemy sobie sprawy, jak niewiele trzeba, by do tego doszło.

Gaz ziemny, ten z kuchenek i piecyków, eksploduje przy 5-proc. stężeniu. To naprawdę niewiele. Załóżmy, że mamy typową kuchnię o powierzchni 10 m kw. i kubaturze 25 metrów sześciennych. Jeden kurek kuchenki gazowej wypuszcza w ciągu godziny ćwierć metra sześciennego gazu. Jeśli oka i drzwi są zamknięte, a wentylacja słabo działa, mieszanina wybuchowa wytworzy się po pięciu sześciu godzinach. Wystarczy, że wychodząc do pracy zapomnimy o gotującym się mleku, które kipiąc zgasi płomień w palniku.

Donieś na sąsiada

Mój skądinąd rozsądny kolega po przeczytaniu pierwszej wersji tego poradnika zdenerwował się: - Rady są dobre, ale to wszystko o kant d... potłuc. Ja mogę być superostrożny, ale wystarczy jeden sąsiad idiota i cały blok polecą do nieba.

Kolega ma, niestety, trochę racji. Ze statystyk wynika, że najczęstszymi sprawcami gazowych

nieszczęść są lokatorzy przerabiający na własną rękę instalacje gazowe bądź naprawiający domowym sposobem piecyk czy kuchenkę. A już szczytem głupoty jest podłączanie kuchni gazowej do instalacji za pomocą gumowego węża. Nie ma dnia, by gazownicy nie namierzali takiego "fachowca".

Od czego jednak kontrola sąsiedzka, wsparta przez dozorcę (wszak to "gospodarz domu") i administrację. Mniej więcej wiadomo, komu w bloku może zabraknąć pomysłu. Może to głupio zabrzmieć, ale na sąsiada też trzeba donieść, jeśli zrobił sobie taką "przeróbkę gazową".

Zwiększysz kontrolę, także na tym, co może zrobić sąsiad idiota, jeśli zaopatrzy się w tzw. urządzenia eksplozymetryczne, czyli detektory gazu.

Detektor cię ostrzeże

Kilka dni temu ministrowie finansów i budownictwa zgodzili się, byśmy mogli takie wydatki odpisywać od dochodów, niestety tylko w ramach ulgi podatkowej na remont bądź modernizację mieszkania.

Pamiętaj, że aby skorzystać w tym roku z ulgi remontowej, musisz zgromadzić rachunki na kwotę minimum 327,6 zł. Nie wystarczy więc jeden detektor za np. 100 zł.

W sklepach elektrycznych lub z urządzeniami alarmowymi, a także na bazarach, możesz spotkać detektory krajowe i z importu - włoskie, amerykańskie, tajwańskie. Nie należy kierować się tylko ceną. Najważniejsze, czy urządzenie ma certyfikat któregoś z polskich instytutów badawczych, np.

Instytutu Górnictwa Naftowego i Gazownictwa. Chodzi o to, by detektor reagował na gaz ziemny czy propan-butan, a nie np. na dezodorant. Ważna jest też trwałość, jaką gwarantuje producent, bo detektorów się nie naprawia.

Detektor gazu jest niewielkim urządzeniem elektrycznym, które sygnalizuje pojawienie się gazu na długo zanim jego stężenie osiągnie poziom wybuchowy. Zapala się wówczas czerwone światło i odzywa przeraźliwy sygnał. Bardziej zaawansowane detektory odcinają dopływ gazu oraz włączają wentylator. W takie urządzenie powinny się zaopatrzyć zwłaszcza osoby starsze i chore, które mogą zasnąć albo zapomnieć o gazie.

Najprostsze detektory produkowane w kraju kosztują ok. 100 zł (importowane od 150 zł), bardziej skomplikowane (odcinające dopływ gazu) niespełna 200 zł.

W mieszkaniach, w których woda podgrzewana jest za pomocą piecyka gazowego, warto zainstalować dodatkowo detektor tlenku węgla (krajowy za ok. 130 zł). Alarmuje w razie obecności czadu w powietrzu już przy stężeniu 0,01 proc.

Ulotki poinformują dokładnie, jak instalować i używać detektorów. Jest podstawowa zasada:

- jeśli korzystamy z gazu ziemnego (lżejszy od powietrza), detektor wieszamy wysoko - 30 cm od sufitu;
- propan-butan jest cięższy od powietrza (detektor musi być nisko) 30 cm nad podłogą;
- czad waży mniej więcej tyle ile powietrze, więc producenci zalecają montowanie detektora na wysokości 1,80 m.

Porównanie cen energii cieplnej do celów grzewczych Kwiecień '96

Rodzaj energii	Wartość kaloryczna kJ/a	Jednostka (a)	Cena jednostkowa (gr/a)	cena energii (gr/kWh)	Sprawność urządzenia (%)	Cena energii do celów grzewczych (gr/kWh)
Gaz ziemny wysokometanowy	38147	m ³	55	5,19	90	5,8
Propan	46383	kg	145	11,25	90	12,5
Węgiel	23045	kg	24	3,75	55	6,8
Elektryczność taryfa nocna	-	kWh	9	9,00	98	9,2
Olej opałowy	39805	dm ³	78	7,05	90	7,8
Koks	29829	kg	35	4,22	55	7,7
Sieć ciepła	-	-	-	7,65	80	9,6

Z A W I A D O M I E N I E

Komitet Organizacyjny, Dyrekcja i Grono Pedagogiczne
ZESPOŁU SZKÓŁ W MOGILNIE

zapraszają absolwentów szkół średnich:

- 1) Technikum Ekonomicznego
- 2) Technikum Drogowego
- 3) Liceum Ekonomicznego
- 4) Liceum Ogólnokształcącego
- 5) Miejskiego Koedukacyjnego Liceum i Gimnazjum Handlowego
- 6) Państwowego Liceum Administracyjno-Handlowego
- 7) Technikum Handlowego
- 8) Państwowego Technikum Administracyjno-Gospodarczego
- 9) Technikum Rachunkowości Rolnej

na Zjazd z okazji 50-lecia powstania Szkoły

Uroczystość odbędzie się 15 czerwca 1996 r. o godz. 11⁰⁰ w Mogilnie w siedzibie Szkoły przy ul. Dworcowej nr 9., a poprzedzone będzie Mszą św. w kościele Farnym w Mogilnie ul. Benedyktyńska o godz. 9⁰⁰.

Wpisowe - 60,00 zł od osoby, wpłacać na konto:

Komitetu Organizacyjnego Obchodów 50-lecia Zespołu Szkół w Mogilnie Bank Gdański SA O/Mogilno nr 300823-51334-132 w terminie do 15 maja 1996 r.

Informacji udziela sekretariat szkoły tel. (fax) (0-533) 52-742.

Mogileński Dom Kultury w Mogilnie ogłasza

przetarg nieograniczony na malowanie sali widowiskowej kina "Wawrzyn" w Mogilnie przy ul. Ks. P. Wawrzyniaka nr 1

1. Przedmiotem przetargu jest malowanie sali widowiskowej Kina wg technologii zaproponowanej przez wykonawcę i uzgodnionej z wykonawcą.

Materiały podstawowe uzgodnione z wykonawcą dostarczy zamawiający tzn. MDK.

2. Oferta na wykonanie robót winna obejmować:

a) cenę za wykonanie robót objętych ofertą (bez materiałów podstawowych)

b) termin wykonania robót, jednak nie później niż do dnia 31.07.1996 r.

3. Z ubiegania się o udzielenie zamówienia wyklucza się wykonawców o których mowa w art. 19 Ustawy z dnia 10 czerwca 1994 r. o zamówieniach publicznych (Dz.U. nr 76 poz. 344 z późniejszymi zmianami). Na powyższą okoliczność wykonawcy winni zamieścić w ofercie oświadczenie stwierdzające, że nie podlegają wykluczeniu z udziału w przetargu w trybie art. 19 w/w ustawy.

4. Oferty należy składać w zamkniętych i opieczętowanych kopertach w MDK w terminie do dnia 20.05.1996 r. Koperta winna być oznaczona napisem "Malowanie sali widowiskowej kina".

5. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 21.05.1996 r. w hollu kina, Mogilno, ul. Ks. P. Wawrzyniaka 1, przy otwarciu ofert mogą być obecni oferenci.

6. Kryterium podstawowym przy ocenie ofert będzie: cena, a następnie wiarygodność oferenta i termin wykonania usługi.

7. O wynikach przetargu wszyscy oferenci zostaną poinformowani pisemnie.

8. Szczegółowe informacje dotyczące zakresu robót można uzyskać w MDK osobiście lub telefonicznie nr tel. 0533-52-480 zamawiający udostępni oferentowi salę kina do wykonania niezbędnych przedmiarów itp. czynności w czasie uzgodnionym z zamawiającym.

9. Zastrzegamy sobie prawo swobodnego wyboru oferty, bądź unieważnienia przetargu jeżeli złożone oferty nie spełnią naszych oczekiwań w zakresie kryteriów określanych wyżej w pkt 6.

Niniejszy przetarg dotyczy robót o wartości do 20.000 ECU o których mowa w art. 15 ust. 1 Ustawy z dnia 10 czerwca 1994 r. "o zamówieniach publicznych" (Dz. U. 76 poz. 344 z późniejszymi zmianami)

Dyrektor Mogileńskiego Domu Kultury

MOGILEŃSKA MAJÓWKA '96

1 maja środa

PARK MIEJSKI

- 15⁰⁰ — "ZZA WINKLA" - występ kapeli z Nowego Tomyśla
 — "KREDĄ PO ASFALCIE" - konkurs plastyczny dla najmłodszych
 — "BIAŁE KUJAWY" - zespół folklorystyczny z Bielicy
 — "TAŃCZĄCE NUTKI" - Piosenki w wykonaniu uczniów ze Szkoły Podst. nr 2 w Mogilnie
 — Piosenki z lat 50-tych i 60-tych - zesp. MDK p.n. "O PIĄTEJ PO POŁUDNIU"
 18⁰⁰ — ZABAWA LUDOWA
 UWAGA! W razie chłodu lub deszczu w/w imprezy odbędą się w sali kina "Wawrzyn", a Zabawa Ludowa w sali MDK ul. Rynek 10.

2 maja czwartek

KORTY ŻABNO

- 9⁰⁰ — Turniej tenisa ziemnego dla dzieci do lat 16-tu o Puchar Przewodniczącego Rady Miejskiej
 PARK MIEJSKI
 18⁰⁰ — "ROCK STATION" - koncert zespołów rockowych: "MOBY DICK", "CYTRY NA SŁOŃCE", "PUMP UP THE VOLUME", "BLUES WALKERS", "ZAŁOGANT", "SKAZANI", "YONG POTATOES"

3 maja piątek

RYNEK

- 10⁰⁰ — KONCERT ORKIESTRY DĘTEJ - przejście ulicami miasta
 10³⁰ — Rozpoczęcie "V biegu im. Jana Kilińskiego" na trasie Mogilno-Trzemeszno
 HOL KINA "WAWRZYN"
 18⁰⁰ — Otwarcie wystawy malarstwa MARII DZIEL

4 maja sobota

KORTY ŻABNO

- 9⁰⁰ — Turniej tenisa ziemnego NAUCZYCIELE - LEKARZE
 SALA KINA "WAWRZYN"
 16⁰⁰ — "II MOGILEŃSKI KONKURS TAŃCA NOWOCZESNEGO"

5-8 maja

— na terenie gmin: Mogilno, Trzemeszno, Strzelno, Kruszwica, Jeziora Wielkie, Barcin gościć będziemy uczestników "Krakowskich prezentacji" w osobach: Stanisław Dziedzic, Bolesław Faron, Stanisław Kaszyński, Julian Kawalec, Irena Wierzbowska-Kawalec, Mieczysław Mantyka, Ferdynand Nawratil, Jan Poprawa, Tadeusz Skoczek, Bogusław Sobczuk, Zdzisław Sroka, Zbigniew Święch, Janusz Trzebiatowski.

Terminarz filmów dla kina

"Wawrzyn" na miesiąc maj 1996 r.

Tytuł filmu	Termin wyświetlania
Waleczne serce 19,00	2.05.
Święty Mikołaj 17,00	5.05.
Underground 19,00	6-7.05.
Dzieje mistrza Twardowskiego 17,00	8-9.05.
Młodzi gniewni 19,00	11-12.05.
Słodko-gorzki 19,00	13-14.05.
Siedem 19,00	20-21.03.
Toy Story 17,00	20-22.05.
Prezydent - miłość w Białym Domu 19,00	22-23.05.
Farinelli - ostatni kastrat 19,00	27-28.05.
Zapomnij o Paryżu 17,00	29-30.05.
Czekając na miłość	29-30.05.

Uczestnicy "Krakowskich Prezentacji"

w Mogilnie, Trzemesznie, Strzelnie, Kruszwicy, Jeziorach Wielkich 5-8 maja 1996 r.

STANISŁAW DZIEDZIC - publicysta, krytyk literacki. Zastępca dyr. Wydziału Spraw Społecznych UW w Krakowie. Autor licznych artykułów z dziedziny kultury i sztuki oraz najnowszej publikacji "Krakowskie dziedzictwo kulturowe". Członek redakcji "Suplementu".

- Człowiek reprezentacji krakowskiej kultury
 - Krakowskie dziedzictwo kulturowe
 - Spotkania z Papieżem i jego poezją

BOLESŁAW FARON - krytyk literacki, historyk literatury polskiej XX w. Profesor WSP, szef krakowskiego Wydawnictwa Edukacyjnego. Były rektor WSP, minister oświaty i wychowania, dyr. Instytutu Polskiego w Wiedniu. Autor przewodnika liter. "Jama Michałika". Wybrane zjawiska literatury polskiej XX w.

- Nauczyciel - szkoła. Wybrane problemy

- Wiedza o literaturze polskiej na użytek szkoły

STANISŁAW KASZYŃSKI - publicysta, kulturoznawca. Stały współpracownik "Gazety Pomorskiej". Rzecznik prasowy PSPL. Autor książek związanych z regionem: "Gopło nad Sekwaną", "Nieznany śladem Gombrowicza", "Z Mogilna do Paryża", "Mogilnianie w kulturze Śląska".

- Nieznany śladem Gombrowicza

- Pisarz i książka w anegdocie

- Wybitni synowie naszego regionu

JULIAN KAWALEC - prozaik, publicysta, poeta. Były prezes oddziału krakowskiego ZLP. Laureat plebiscytu "Złoty Kłosa" (1968, 1973). Nagroda Państwowa II st. (1976) i I st. (1986). Autor m.in. powieści "Tańczący jastrząb", "Przepłyniesz rzekę", "Ukraść brata".

- Pisarz i jego współczesne problemy

- Moje fascynacje wsią i jej ludźmi

- Refleksje z pobytu w Izraelu

IRENA WIERZBANOWSKA-KAWALEC - tłumaczka książek z języka francuskiego i rumuńskiego. Była długoletnia redaktorka Polskiego Radia w Krakowie. Przetłumaczyła m.in. z j. francuskiego współczesną powieść "Dzieci wojny" Alaina Louyot. Żon Juliana Kawalca.

- Zaskakujące przygody tłumacza literackiego

- Jak nauczyłam się rumuńskiego?

- Pisarz w dniu swoim powszednim

MIECZYSLAW MANTYKA - historyk, publicysta, znawca przeszłości i kultury Zakopanego. Długoletni dyr. zakopiańskiej Biblioteki Publicznej. Autor przewodnika "ABC Zakopanego". Sympatyk naszego regionu i życzliwy doradca naszych przedstawicieli pod Tatrami.

- Ciekawostki z przeszłości Zakopanego

- Zapomniane osobliwości Zakopanego

- Historia i przyszłość stolicy Tatr

FERDYNAND NAWRATIL - zasłużony animator krakowskiej kultury, długoletni dyr. Nowohuckiego Centrum Kultury i życzliwy opiekun naszych gości w Krakowie. Wyjątkowo serdeczny orędownik współpracy kulturalnej z naszym regionem, współorganizator "Krakowskich Prez."

- Działalność i dorobek Nowohuckiego Domu Kultury

- Najciekawsze zjawiska krakowskiej kultury

- Nowohucki festiwal "Nie z tej ziemi"

JAN POPRAWA - publicysta, krytyk muzyczny, juror ogólnopolskich przeglądów artystycznych, konkursów i festiwali. Prezes Stowarzyszenia Autorów Polskich i redaktor naczelny czasopisma SAP "Suplement". Współpracownik wielu pism. Autor książki "Gwiazdy z Krakowa".

- Znajomi ze sceny i ekranu

- Jak redagować czasopismo?

- Gwiazdy z Krakowa... i nie tylko

TADEUSZ SKOCZEK - publicysta, krytyk literacki, wydawca. Były działacz studenckiego ruchu kulturalnego i redaktor naczelny czasopisma "Student". Dyr. techniczny Wydawnictwa OPRÉS. Sekretarz redakcji czasopisma SAP "Suplement". Członek rady nadzorczej Radia Kraków.

- Redagowanie pisma lokalnego

- Z doświadczeń krakowskiego wydawcy

- Z "kuchni" środków masowego przekazu

BOGUSŁAW SOBCZUK - aktor filmowy, prezenter estradowy, wykładowca PWST w Krakowie, dziennikarz radiowy, publicysta. Współtwórca telewizyjnych "Spotkań z balladą". Występował w ponad 40 filmach kinowych i telewizyjnych. Uczestnik "Krakowskich Prezentacji" w 1994 r.

- Moje przygody filmowo-telewizyjne

- Aktor wobec współczesnych wyzwań

- Z tajemnic "kuchni" radiowo-telewizyjnej

ZDZISŁAW SROKA - dziennikarz, sportowy, uczestnik olimpiad i mistrzostw świata, inicjator i organizator corocznych mistrzostw Polski dziennikarzy w koszykówce. Prezes Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej i redaktor naczelny miesięcznika PSPL "Redaktor".

- Z doświadczeń redaktora prasy lokalnej

- Polska prasa lokalna w kraju i na świecie

- Z notatnika olimpijskiego sprawozdawcy sportowego

ZBIGNIEW ŚWIĘCH - dziennikarz, publicysta, podróżnik, współtwórca filmów dokumentalnych i popularnonaukowych. Członek ekskluzywnego Klubu Odkrywców w Nowym Jorku. Autor książek o fascynującej przeszłości Wawelu ("Klątwa, mikroby i uczeni", "Skarby tysiąca lat").

- Jak zauroczyć przeszłością?

- Tajemnice wawelskiego wzgórza

- Nowojorski Klub Odkrywców

JANUSZ TRZEBIATOWSKI - artysta malarz, grafik, plakacista, scenograf, medalier, poeta. Założyciel i prezes Stowarzyszenia Twórczego POLART, właściciel Galerii "Trzebiatówka" w Krakowie. Uczestnik wielu krajowych i zagranicznych wystaw malarstwa, grafiki i medali.

- Jak powstaje dzieło sztuki?

- W pracowniach najwybitniejszych polskich artystów

- Współczesne tendencje w sztukach plastycznych

W USC w Mogilnie zanotowano

Urodzenia - kwiecień 1996 r.

1. Augustyniak Angelika c. Sławomira i Marzeny
2. Kozłowski Eryk s. Marka i Agnieszki
3. Lapke Karolina c. Macieja i Anny
4. Zielińska Joanna c. Dariusza i Danuty
5. Storzum Olga c. Rafała i Doroty
6. Łuczyszyn Piotr s. Mirosława i Wioletty
7. Czech Krystyna s. Dariusza i Lucyny
8. Twarużek Mateusz s. Jarosława i Agaty

Małżeństwa - kwiecień 1996 r.

1. Nowak Wojciech i Rybak Sylwia
2. Garbarz Marek i Gąsiewska Renata
3. Henssler Friedrich i Adamczyk Anna

4. Węglewicz Andrzej i Walkowska Irena
5. Tylkowski Marcin i Wojtczak Marta
6. Modrak Witold i Grzechowiak Urszula
7. Kobielski Janusz i Pawlak Milena
8. Brzeziński Tomasz i Urbańska Katarzyna
9. Rejniak Robert i Witkowska Renata
10. Sytek Ryszard i Węglewicz Magdalena
11. Jędraszak Tomasz i Jasieniecka Ewa
12. Szymański Robert i Zakan Magdalena
13. Leszczyński Jacek i Sobkowiak Urszula
14. Stachowiak Marcin i Mazurkiewicz Beata
15. Jankowski Grzegorz i Choduń Agnieszka

Zgony - kwiecień 1996 r.

1. Praczyk Henryk lat 46 - Mogilno
2. Majdecki Stefan lat 70 - Mogilno

3. Walczak Jerzy lat 48 - Mogilno
4. Renk Bernard lat 60 - Mogilno
5. Kwiatkowski Wacław lat 72 - Józefowo
6. Glińska Marianna lat 95 - Wylatowo
7. Krasicki Bernard lat 47 - Marcinkowo
8. Lewicka Władysława lat 89 - Goryszewo
9. Kulczak Walentyna lat 84 - Mogilno
10. Sobkowski Stanisław lat 63 - Mogilno
11. Witczak Kazimierz lat 83 - Goryszewo
12. Strzelecki Zygmunt lat 67 - Mogilno
13. Skowrońska Jadwiga lat 78 - Mogilno
14. Czaplicki Lechosław lat 53 - Mogilno
15. Wojtkowiak Stanisław lat 92 - Mogilno
16. Maj Katarzyna lat 90 - Mogilno
17. Malcher Zdzisław lat 44 Mogilno

Rodzina i alkohol

Czy jesteś żoną lub mężem osoby chorej na alkoholizm?

Czy zadawałeś sobie już to pytanie?

Jeśli twój partner:

- często się upija
- pije bez kontroli, nie umie powiedzieć sobie stop przy stole
- potrafi pić przez kilka dni
- nie pamięta rzeczy, które się działy w czasie picia
- ma okresy niepicia kończące się zapiciem

- zaniedbuje siebie, Ciebie, Waszą rodzinę
- staje się drażliwy bez alkoholu,
to możesz przypuszczać, że żyjesz w rodzinie z problemem alkoholowym. Co to oznacza dobrze wiesz ze swojego życia! Wystarczy, że usiądziesz i spokojnie porównasz swoją rodzinę z taką w której się nie pije.

Chcę Ci powiedzieć, że życie w takiej rodzinie wpływa również na Ciebie i Twoje dzieci. Powoli i podstępnie wciąga Was w grę z osobą pijącą. Grę, której zasady wyznacza alkohol. Nawet nie zauważasz jak życie Waszej rodziny zaczyna się kręcić wokół butelki. Mimo że pije tylko on (ona), również Ty z dziećmi zostajesz wciągnięty w tę grę, a wygrywa w niej zawsze alkohol.

Jeśli więc nie wiesz jak sobie z tym poradzić, sytuacja przerasta Twoje siły zapraszam Ciebie do poradni. Jesteśmy nie tylko po to, by leczyć osoby chore na uzależnienie od alkoholu, lecz w równym stopniu by pomagać Tobie, Twoim dzieciom, czyli osobom żyjącym z alkoholikiem, nawet jeśli on się nie leczy. Znajdziesz u nas zrozumienie, profesjonalną pomoc oraz ciepło i życzliwość w grupach wsparcia. T.S.

ZŁOTE GODY

Piękny jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego obchodzili

22 kwietnia 1996 roku państwo

Władysława i Stefan GIEMZOWIE

zamieszkali w Mogilnie na ul. Poznańskiej.

Małżonkowie doczekali się 3 synów i jednej córki oraz dziesięcioro wnucząt.

Z tej okazji Redakcja "Rozmaitości mogileńskich" oraz władze samorządowe życzą Jubilatom 100 lat!

Jeśli pijesz bo masz problem

Masz problem bo pijesz

Jeśli cierpisz

bo pije ktoś Ci bliski

MOŻESZ SOBIE POMÓC!!!

Przyjdź do nas, czekamy!!!

Pracownicy Poradni Odwykowej w

Przychodni Rejonowej, Kościuszki

10, Mogilno

Tel. 523-03 wew. 242



NARESZCIE DLA CIEBIE Auto Casco w PZU SA

Za jedną składkę trzy ubezpieczenia:

Auto-Casco
zagranica

+

ASSISTANCE
POLSKA
Pomoc techniczna - holowanie
i medyczna do 200 DEM

+

Auto-Casco
krajowe

Ponadto oferujemy ubezpieczenia:

- mieszkań
- domków letniskowych
- odpowiedzialności cywilnej
- nieszczęśliwych wypadków
- psów i kotów
- majątek osób fizycznych i prawnych

Nasze długoletnie doświadczenia wykazują, że Twój majątek nie może pozostawać bez ochrony ubezpieczeniowej.

Oczekujemy na Państwa w siedzibie
Inspektoratu w Mogilnie przy ul. Kościuszki
w godzinach 7,30 - 17,00 codziennie
i 7,30 - 13,00 w soboty.

Ponadto można zadzwonić pod numer
telefonu 52527 lub 52 529
a odwiedzi Cię nasz pracownik.

PZU SA TO WASZA PEWNOŚĆ I GWARANCJA!

Prywatny Gabinet Lekarski

dr Wiesław Blumski

specjalista w ginekologii i położnictwie

Anestezjolog

przyjmuje: wtorek od godz. 14³⁰ - 16³⁰

Spółdzielnia Inwalidów (biurowiec)

Mogilno ul. Padniewska 1

Gabinet lekarski

Ryszard Strawczyński

- specjalista ginekolog - położnik

Mogilno, ul. Powst. Wlkp. 41a tel. 517-41

gabinet czynny:

— wtorki i czwartki od godz. 15,00 - 17,00

— sobota od 10,00 - 11,00

Lek. med.

GRZEGORZ URBAŃSKI

specjalista chirurgii ogólnej
i onkologicznej z Kliniki Poznańskiej

Konsultuje

m.in. guzy i nowotwory:

tarczycy, piersi, skóry, przewodu pokarmowego, tkanek miękkich.

Przyjmuje: Mogileńska przychodnia ZOZ,
Mogilno, ul. Kościuszki 10

2 i 4 piątek miesiąca
od godz. 17⁰⁰

Informacje telefonicznie
- Poznań 061 789-796

**Państwowy Rzecznik Majątkowy
d/s Szacowania Nieruchomości**

Upr. Nr 1742 Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa

inż. Mieczysław Ledwożyw

88-300 Mogilno ul. Padniewska 3a
tel. 519-48 godz. 14,00 - 18,00

oferuje usługi w zakresie:

- Wyceny wartości nieruchomości budynków, budowli, działek gruntowych, do celów spadkowych, transakcji kupna - sprzedaży, kredytów hipotecznych, wyliczenia amortyzacji.
- Nadzoru nad robotami budowlanymi.
- Projektowania budowlanego.

USŁUGI PROJEKTOWE

- Projekty architektoniczno-konstrukcyjne budynków mieszkalnych, gospodarczych, inwentarskich, usługowo-handlowych itp.
- Na życzenie zlecniodawcy opracowania projektowe wielobranżowe.
- Projekty technologiczne.
- Opinie i ekspertyzy techniczne.
- Wycena nieruchomości.
- Kompleksowa obsługa klienta w zakresie przygotowania formalno-prawnego każdej inwestycji, remontu i zmiany przeznaczenia budynku.

inż. Jerzy Napierała

Mogilno, ul. Sportowa 2/12, tel. 52-369

lub ul. Narutowicza 1 (gmach UMiG pokój 52

we wt. - śr. - czw. od 9,00 - 14,00

tel. 52-211 wewn. 261.

Pracownia z długoletnią praktyką zawodową.

Wszystkie opracowania z pełnym zakresem wymaganych uzgodnień.

Wystawiamy faktury VAT.

PRACOWNIA

Reklam i Szyldów

STAWISKA K. MOGILNA

PROJEKTUJE I WYKONUJE WSZELKIE PRACE
W ZAKRESIE:

- artystycznych reklam planszowych i wystawowych
- godeł i znaków firmowych
- szyldów, wywieszek i napisów na płycie, blasze, szkłe, ścianie, pleksie itp.

Wojciech Kozłowski

adres domowy:

ul. Kasprowicza 8a/22, 88-300 Mogilno, tel. 522-17

PRACOWNIA

**PROJEKTOWO-KOSZTORYSOWA
I NADZORU BUDOWLANEGO**

mgr inż. Janusz Grześkowiak

uprawnienia nr NB-7210/219/78

88-300 Mogilno, ul. Sportowa 2/20

tel. 555-98

PROWADZI

ROBOTY PROJEKTOWE W ZAKRESIE

- projektowanie budynków mieszkalnych, gospodarczych, inwentarskich, usługowo-handlowych
- kosztorysowanie w/w typów obiektów budowlanych
- nadzory nad robotami budowlanymi w pełnym zakresie

Niskie ceny

Pracownia wystawia faktury VAT

Porady bezpłatne

Sklep "PATRYK"

w Mogilnie ul. Kościuszki 44 otworzył

stoisko dla

DIABETYKÓW I DIETETYKÓW

ZAPRASZAMY

czynny od 6,00 do 18,00